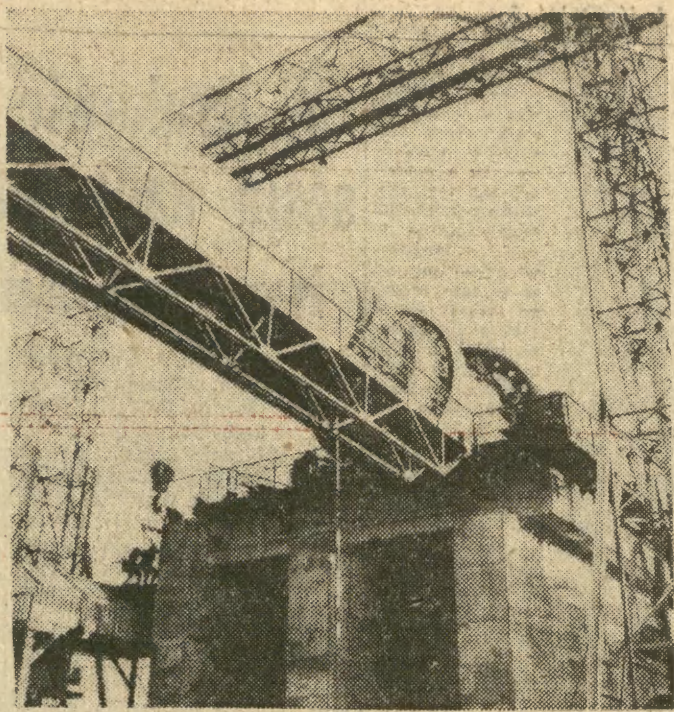


## Nieoficjalna wizyta kanclerza Austrii w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 31 stycznia br. przybył do Polski z wizytą nieoficjalną kanclerz Republiki Austrii dr Bruno Kreisky wraz z małżonką. Kanclerzowi towarzyszą minister finansów Hannes Androsch oraz dyrektor gabinetu urzędu kanclerskiego Alfred Reiter.

W czasie pobytu austriackich gości w Zakopanem premier P. Jaroszewicz i kanclerz B. Kreisky omówią aktualne problemy związane z dalszym rozwojem polsko-austriackiej współpracy naukowo-technicznej, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe interesujące oba kraje.



## Nasz przemysł okrętowy w światowej czołówce budowniczych i eksporterów

Polski przemysł okrętowy utrzymał w 1974 r. swoją 12 pozycję w światowym budownictwie okrętowym, dając około 2 proc. tej produkcji. Jednocześnie udział naszego przemysłu okrętowego w światowym budownictwie statków szczególnie pracochłonnych, jest znacznie wyższy.

Jesteśmy — obok ZSRR — czołowym światowym producentem przemysłowych baz rybackich i trawlerów-przeliczników. Nasz udział w tej dziedzinie produkcji światowej wynosi blisko 24 proc.

Wysoką pozycję zajmują nasze stocznie również w budowie

drobnicowców i trampów (ustępując jedynie Japonii i NRD) oraz budowie masowców. Przekazując w ub. roku do eksploatacji 13 wielkich statków (o nośności 373 tys. ton) plasujemy się pod tym względem na 4 miejscu w świecie.

Budując jednostki „pracochłonne” o wysokich walorach technicznych i eksploatacyjnych, poszukiwane na światowym rynku frachtowym, polski przemysł okrętowy należy do czołowych eksporterów statków. W ub. roku wyeksportowaliśmy 65 jednostek o nośności 476 tys. ton, co stanowiło 74 proc. ogólnej produkcji naszych stoczni. Daje to nam miejsce w pierwszej dziesiątce światowych eksporterów statków.

Tegoroczny portfel zamówień eksportowych naszych stoczni przewiduje budowę 73 statków różnych typów dla bander 11 państw: ZSRR, Holandii, Norwegii, Szwecji, Iranu, Meksyku, Indii, Francji, Bułgarii, CSRS i Wielkiej Brytanii. Po raz pierwszy (Dokończenie na str. 2)

## Błyskawiczna pomoc ratuje życie rannego chłopca

Wczoraj o godz. 20.00 kierownik schroniska na Śnieżnicy, koło Limanowej, członek rabczańskiej grupy GOPR — Oskar Nowotny, zaalarmował Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Krakowie, że przybywający w schronisku wraz z ojcem, 8-letni Szymon Walaszewski z Warszawy doznał złamania podstawy czaszki.

Już o godz. 20.25, pilot Wiesław Wolański siedział za sterami śmigłowca MI-2; na pokładzie znajdował się st. felczer Józef Miskowicz i mechanik Alojzy Wlejak. O godz. 20.55 helikopter znalazł się w pobliżu schroniska, gdzie ratownicy GOPR palili pochodnie i rakietami dawali sygnały.

O godzinie 21.40 helikopter wylądował przed Instytutem Pediatrycznym w Krakowie. Mały pacjent znalazł się pod opieką lekarzy specjalistów. Jak oświadczyła dr Barbara Solecka, chłopiec czuje się dobrze i życia jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

## Kino „KIJÓW”

zawiadamia, że w lutym film pt.:

## POTOP

będzie wyświetlany:

w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki — II część na seansach o godz. 16.30 i 20

w piątki, soboty i niedziele — I część na seansach o godz. 16.30.

II część na seansach o godz. 20  
Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis” i „Filmotechnika”. K-1120

Pod Rozmierką na Opolszczyźnie trwa budowa cementowni „Strzelce Opolskie”. Obecnie prowadzone są roboty betonowe i montaż konstrukcji hal, zakłada się instalacje. Zakończono już prace przy montażu pierwszego pieca, a rozpoczęto budowę drugiego. Na zdjęciu: prace budowlano-montażowe w cementowni Strzelce Opolskie.

CAF — Okoński

## Min. A. Gromyko w Syrii

KAIR

Dzisiaj przybywa do Damaszku, z wizytą przyjaźni radziecki minister spraw zagranicznych — Andrej Gromyko.

Po rozmowach z przywódcami syryjskimi, minister A. Gromyko uda się do Kairu.

## Ze świata

W MOSKWIE podpisano wczoraj protokół o polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej w 1975 r.; za szczególnie istotne uznano m. in. takie sprawy, jak organizowanie wspólnych imprez artystycznych, festiwali teatralnych i filmowych, wystaw.

RZECZNIK ONZ w Bejrucie oświadczył, że staraniem tej organizacji, zdolano doprowadzić do 5-dniowego rozejmu między wojskami izraelskimi i siłami libańskimi.

## Sportowy pięciobój radzieckich kosmonautów

# Przejechali tysiąc kilometrów na rowerze w... Kosmosie

Przejechali na rowerze 1000 km, przemaszzerowali — 100 km, przebiegli — 150 km, podnieśli

Najważniejsze zakłady przemysłowe w całym kraju otrzymały w połowie stycznia list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady



Nowoczesna architektura centrum Tokio.

## 3 bm. odbędzie się Plenum KW PZPR

3 lutego odbędzie się Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie.

Porządek obrad Plenum przewiduje rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdania z działalności Komitetu Wojewódzkiego w latach 1973—1974, sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz podjęcie uchwały o terminie zwołania XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Cena 1 zł

# echo



## KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOLUDNIOWE Nr 27 (9122)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 1, niedziela 2 luty 1975 r.

## Zwiększona produkcja Huty im. Lenina

# Dodatkowe zobowiązania odpowiedzia na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

Najważniejsze zakłady przemysłowe w całym kraju otrzymały w połowie stycznia list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady

Ministrów Piotra Jaroszewicza dotyczący dodatkowych zadań produkcyjnych w roku bieżącym. List ten skierowany został m. in. do 51 zakładów naszego województwa.

Z treścią listu załogi tych przedsiębiorstw zostały zapoznane na otwartych zebraniach partyjnych i naradach wytwórczych. Wszędzie zawarty w liście apel, podyktowany troską przywódców partii i rządu o dalszy dynamiczny rozwój kraju, a co za tym idzie o jak najlepsze i najpełniejsze zaspokojenie naszych życiowych potrzeb, spotkał się z pełnym zrozumieniem i poparciem.

Podjętym przez załogi zobowiązania dotyczą m. in. zwiększenia efektywności gospodarowania, dodatkowej produkcji, czynów społecznych na rzecz modernizacji i porządkowania zakładów, prac dla środowiska zakładu — miasta, powiatu lub dzielnicy, wreszcie porządkowania i rozbudowy ośrodków wypoczynku i rekreacji.

Wśród pierwszych przedsiębiorstw, które odpowiedziały na apel I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów zna-

lazła się Huta im. Lenina. Załoga krakowskiego kombinatu zobowiązała się dodatkowo wyprodukować m. in. 40 tys. ton koksu, 50 tys. ton surowca, 100 tys. ton stali, 70 tys. ton półwyrobów i 60 tys. ton wyrobów walcowanych. (l-k)

## 50 lat na falach eteru

„Tu próbna stacja radiodawcza Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie fala 385 metrów”...

Dzień 1 lutego 1925 roku, w którym o godz. 18 cytowane wyżej słowa popłynęły w eter, przyjmuje się za datę narodzin Polskiego Radia. Mamy więc już jego 50-lecie. Mamy też 30-lecie pracy na antenie Polskiego Radia po wojnie — właśnie w tym okresie powoływano w 1945 r. Radiokomitet, ruszały stacje nadawcze w Warszawie, Krakowie, w Katowicach.

Skromne były początki Polskiego Radia przed 50 laty, tak jak przy drugich jego „narodzinach” 30 lat temu. W 1925 roku emitowano program godzinny — dwie na dobę, a i to niecodziennie. 20 lat później, jeżeli chodzi o bazę techniczną, to polska radiofonia startowała znowu od zera. Faszyści zniszczyli nam wszystkie przedwojenne stacje nadawcze — żeby już nigdy nie było polskiej mowy w eterze... tak chcieli, do tego dążyli hitlerowscy okupanci.

Dziś program centralny Polskiego Radia nadawany jest na falach długich, średnich i UKF, łącznie przez 62,5 godziny codziennie. Rozgłoszenie lokalne wszystkich miast wojewódzkich nadają dodatkowo po 2 i pół godziny programów własnych. Odbiorcami radiowych informacji, programów rozrywkowych, muzyki poważnej, słuchowisk jest około 6,5 mln abonentów w całym kraju. Za granicą słychać nas przez 48,5 godz. na dobę. Nadajemy programy w języku polskim i 12 językach obcych.

## Krótko...

◆ W wyniku zderzenia tankowców w porcie Marcus Hook na rzece Delaware w pobliżu Filadelfii 2 osoby poniosły śmierć, 20 uznano za zaginione. Wskutek eksplozji powstał pożar określany jako jeden z największych w tym rejonie USA. Trzeba było ewakuować kilka tysięcy mieszkańców dzielnicy portowych.

◆ W stolicy Erytrei Asmarze doszło w piątek do poważnych incydentów. W mieście trwa strzelanina i słychać odgłosy fiolnych wybuchów. Radio etiopskie podało, że w Asmarze wprowadzono godzinę policyjną. Według informacji telefonicznych separatystów uzbrojonych w broń ręczną i maszynową zajęli pozycje wokół koszar miejskich.

◆ U wybrzeży Szkocji zatonał w piątek zachodniemiecki trawler „Thunfisch”. Uratowano 3 rozbitków. Los 17 marynarzy jest nieznany.

◆ U wschodnich wybrzeży Indonezji zatonała łódź załadowana pasażerami. Wyrażane są obawy, że 27 osób utonęło. Przepływający statek zdołał uratować 22 pasażerów.

◆ W piątek siły wyzwolenicze Kambodży ostrzelały rakietami lotniczo wojskowe w pobliżu Phnom Penh. Pociski spowodowały pożar myśliwca bombardującego wojsk rządowych „T-28” oraz uszkodziły kilka innych samolotów.

◆ Władze Boliwii skazały na banicję 13 wleźniów politycznych, w tym również b. ministra pracy, Argandona. Są to przywódcy boliwijskich związków zawodowych, którzy zostali oskarżeni o rzekome spiskowanie w celu obalenia rządu prezydenta Banzeru.

◆ W Zatoce Triesteńskiej nurkowie odkryli szczątki spalonych ciał — ofiar hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Risarna”, który znajdował się tutaj w czasie II wojny światowej. Przypuszcza się, że nazisci po spaleniu ofiar w krematorium, wrzucali szczątki do morza.

◆ W Londynie podano do wiadomości, że zmarł 66-letni książę Norfolk. Jest to najwyższy tytuł arystokratyczny w W. Brytanii. Z tytułu piastowanej godności zajmował się on organizowaniem wszystkich uroczystości na dworze królewskim. M. in. zorganizował koronację królowej Elżbiety II w 1953 r.

◆ Nieznani sprawcy włamali się do zabytkowej katedry w Rovigo w pobliżu Wenecji. Przewodzący ukradli wota ze szlachetnego kruszcu o znacznej wartości. Była to już trzecia kradzież od 1954 r.

◆ Policja tunezyjska, przy współpracy z Interpolem, skonfiskowała w czwartek w Tunisie 450 kg konopi indyjskich. Narkotyki znajdował się w samochodzie, który został opuszczony przez pasażerów po wypadku.

◆ 9 osób poniosło śmierć, a 4 doznało obrażeń, kiedy ciężarówka wpadła do rzeki w zachodniej części indonezyjskiej wyspy Jawa.

◆ W piątek w centrum Belfastu wybuchły 2 bomby, które nie spowodowały ofiar w ludziach, jednakże szkody materialne wyrządzone przez wybuchy są dość znaczne. W dzielnicy protestanckiej zraniono został z broni palnej jeden z przechodniów.

◆ Na przedmieściach Kalkuty doszło do tragicznej katastrofy. Pociąg przewozący poczęt zderzył się z pociągiem podmiejskim. 32 osoby poniosły śmierć, a 173 zostały ranne.

## ...z dalekopisu

ciężary o wadze 20 ton oraz wykonali 50 prób skoku w dal.

Są to wyniki jedyne w tym rodzaju pięcioboju sportowego, wykonanego podczas pobytu na naukowej stacji orbitalnej „Salut-4” przez dwóch kosmonautów radzieckich Aleksieja Gubariewa i Georgija Greczko.

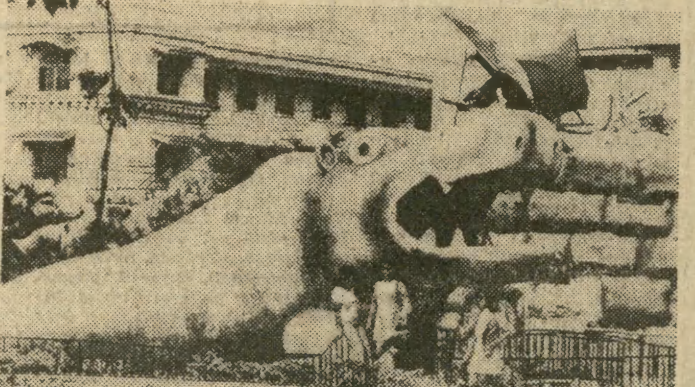
Obok rozlicznych zadań naukowych radzieccy kosmonauci mają również bogaty program ćwiczeń sportowych. Jest on prawdziwym maratonem „kosmicznego pięcioboju”. Systematyczne ćwiczenia sportowe o różnorodnym charakterze przewidziane dla załóg statków kosmicznych są — zdaniem lekarzy — nieodzowne dla organizmów przebywających w stanie nieważkości.

Uprawianie ćwiczeń fizycznych umożliwiają załozce „Salut-4” specjalne urządzenia tam zainstalowane: cykloergometr pozorujący jazdę rowerem, trener, czyli ruchoma ścieżka bie-

gowa, a także system amortyzatorów pozwalający na wykonanie ćwiczeń siłowych.

Mikrostadion w pojeździe kosmicznym jest nie tylko areną ćwiczeń fizycznych dla kosmonautów, ale także instytutem naukowym, dzięki któremu medyczna otrzymuje wiele cennych informacji naukowych o zachowaniu się organizmu ludzkiego w stanie nieważkości.

Wielką atrakcją nie tylko dla dzieci parku Rizal w Manili na Filipinach jest olbrzymi hipopotam (oczywiście sztuczny). CAF—UPI





Rok 1974

Regionalny bilans korzyści i niedociągnięć

Rozpatrując komunikat Wojewódzkiego i Miejskiego Urzędu Statystycznego w Krakowie zawierający wstępne informacje o rozwoju gospodarki narodowej i wykonaniu podstawowych zadań gospodarczych w regionie krakowskim w 1974 r. zastanawiamy się zarówno nad bilansem korzyści jak również niedociągnięć.

Odczyt radzieckiego dyplomaty

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych Oddział w Krakowie gościł wczoraj wicedyrektora Departamentu Dalekowschodniego radzieckiego MSZ - Igora Rogaczewa. W czasie spotkania jakie odbyło się z tej okazji przedstawił aktualną sytuację polityczną w Chinach, niektóre problemy związane z dwustronnymi stosunkami Chin i Związku Radzieckiego oraz wpływ Chin na kształtowanie się stosunków międzynarodowych.

W światowej czołówce

wszy eksport statków z polskich stoczni przekroczył 1 milion DWT, z czego 41 proc. przypada na kraje kapitalistyczne. Wśród eksportowanych w br. statków znajduje się aż 11 jednostek prototypowych. Odbiorcom zagranicznym oferujemy tak nowoczesne statki jak np. masowce 105 tys. DWT i 117 tys. DWT, chemikaliowce 28 tys. DWT, jednostki typu „Ro-Ro” o nośności 17.300 DWT, kontenerowce 28 tys. DWT, tuńczykowce, wreszcie poszukiwane statki do przewozu skroplonych gazów.

Wzrosły dochody ludności z funduszu płac o 18 proc., co oznacza zwiększenie przeciętnej płacy o ok. 420 zł, a ze skupu produktów rolnych o 16 proc.

Oddano do użytku w społecznym budownictwie mieszkaniowym nie osiąganą dotychczas ilość 13,7 tys. mieszkań.

NIEDOCIĄGIENIA: stosunkowo duża liczba przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych nie zrealizowała planu. M. in. planu sprzedaży nie wykonały Zakłady Maszyn Kablowych, Krak. Zakł. Spożywcze PT, Zakłady Przetwórstwa Owoc. Warszawy, w Dąbrowie Tarnowskiej, niektóre spółdzielnie Nie oddano w terminie wszystkich inwestycji, a w budownictwie mieszkaniowym opóźnia się wskutek usuwania usterek zasiedlanie nowych mieszkań.

Niekorzystne warunki atmosferyczne zdecydowały o słabszych zbiorach roślin paszowych, o opóźnieniu jesiennych prac polowych, o konieczności zwiększonego wysiłku rolników.

Z KRAJU

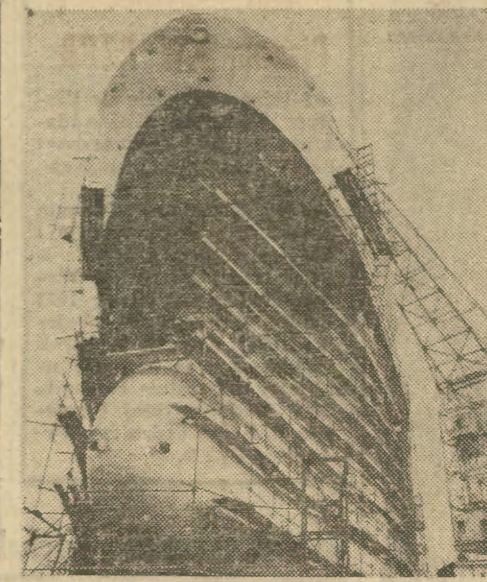
I SEKRETARZ KC PZPR E. Gierek przyjął wczoraj członka Sekretariatu KC KP Kuby I. M. Peoli. Omówiono kierunki pogłębienia współpracy między PZPR i KPK oraz rozwoju stosunków przyjaźni między Polską i Kubą.

W WARSZAWIE odbyła się I sesja międzyrządowej polsko-hiszpańskiej komisji mieszanej, działającej na podstawie 10-letniej umowy o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej. Podpisany został protokół, który precyzuje kierunki rozwoju współpracy, stwarzając dodatkowe ułatwienia dla wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej.

W STYCZNIU br., Port Północny zanotował swój pierwszy rekord przeładunkowy, ekspedując w ciągu miesiąca 515 tys. ton węgla.

31 STYCZANIA rozpoczęły się w Mięlu centralne eliminacje turnieju młodych mistrzów zawodu. Biorą w nich udział najlepsi młodzi robotnicy, finaliści turniejów wojewódzkich z całego kraju.

W WARSZAWIE rozpoczęła się krajowa narada przewodniczących ZG ZSMW z gmin wzorcowych. Omawiane są zagadnienia udziału młodzieży wiejskiej w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej oraz zagadnienia związane z działalnością kulturalno-oświatową ZSMW w gminie.



Dobiegły końca prace przy budowie 22 kolejnego statku z serii masowców uniwersalnych o nośności 33,5 tys. ton. Nowa jednostka będzie nosiła imię „Mirosławiec” - miasta, w rejonie którego toczyły się w 1945 roku ciężkie walki o zdobycie Wału Pomorskiego. Matką chrzestną statku będzie pani Józefa Balwajder, której syn zginął podczas walk o to miasto. M/s „Mirosławiec” będzie jednocześnie zawierał dwumilionową tonę PZM.

CAF-Undro

Wczoraj w Filharmonii

Święto krakowskiej muzyki

Wczoraj, w piątek 31 stycznia br., w sali Filharmonii muzyka rozbrzmiewała szczególnie odświętnie i uroczysto. Koncertem tym obchodziła bowiem Filharmonia Krakowska rocznicę trzydziestolecia swojej działalności. Program wieczoru nawiązywał do owego pamiętnego dnia 3 lutego 1945 r., kiedy to po raz pierwszy w wyzwolonym Krakowie zabrzmiała zakazana przez okupanta polska muzyka: tak, jak przed trzydziestu laty rozpoczęto wczoraj koncert, poematem symfonicznym „Odwieczne pieśni” Karłowicza. Potem - Koncert e-moll Chopina, z solowym udziałem Haliny Czerny-Stefańskiej - i na zakończenie wielka kantata podhalańska „Wierchy” Malawskiego, z udziałem solistów - śpiewaków: Zofii Stachurskiej (sopran), Zdzisława Nikodema (tenor) i Władysława Malczewskiego (baryton).

„Odwiecznymi pieśniami” i Koncertem e-moll dyrygował dr Zygmunt Latoszewski, pierwszy dyrektor Filharmonii Krakowskiej z roku 1945. „Wierchy” zaś prowadził swą batutą obecny szef instytucji - dyr. Jerzy Katlewicz.

A potem długotrwałymi oklaskami i owacjami dziękowali słuchacze zespołom filharmonicznym: orkiestrze i chórom, wraz z ich dyrygentami. Dziękowali nie tylko za piękny koncert wczorajszego, lecz przede wszystkim - symbolicznie - za całą chlubną trzydziestoletnią działalność Państwowej Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego, za krzewienie polskiej kultury muzycznej w kraju i rozświecanie jej za granicą.

W części oficjalnej prezydent m. Krakowa mgr Jerzy Pękala

udekorował grono zasłużonych filharmoników odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Zofia Stachurska, Alfred Müller, Stefan Siarczyk, Mieczysław Słowiński, Edward Mistak, Srebrne - Kryszyna Łagisz, Wiesława Podhorecka, Władysław Romanowicz. Ponadto 11 dalszych osób otrzymało Złotą Odznakę m. Krakowa, 7 osób - godność „Zasłużonego Działacza Kultury”, 13 osób - nagrody Ministra Kultury - wręczone przez przedstawiciela Min. Kultury - dyr. mgr Jerzego Gabryśa. (J. P.)

FSM dostarczy więcej „fiatów” PKO rozlosuje je w br. wśród właścicieli książeczek

Dzięki przyspieszeniu produkcji w FSM liczba „fiatów 126p” przeznaczonych do sprzedaży w latach 1974-1977 została zwiększona do 88.900. PKO

Co słysząc... Słynny hiszpański wirtuoz gitary klasycznej, 81-letni Andres Segovia oświadczył, że wraz z żoną chciałby trzeciego dziecka. Segovia ma już dwóch synów: 53-letniego Andresa z poprzedniego małżeństwa i 4-letniego Carlosa. Czy marzenia Segovii i jego 37-letniej żony Emilii spełnią się przekonamy się wkrótce.

W Krakowie odbędzie się sesja naukowa poświęcona humanizacji pracy

Z dnia na dzień przybywa w Polsce nowoczesnych zakładów przemysłowych. Pracują w nich tysiące osób, których działanie składa się na ogólne efekty produkcyjne. W ostatnim czasie warunki pracy znacznie się polepszyły, nowoczesność wtargnęła do wielu zakładów, równocześnie jednak wraz z nowoczesnością jednostka została niejako odhumanizowana, potraktowana w sposób rzecowy bez specjalnych sentymentów. Tak więc pojawił się nowy niezwykle istotny problem humanizacji pracy i zwrócenia uwagi na osobowość zatrudnionego w zakładzie człowieka.

5 lutego w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpocznie się dwudniowa sesja naukowa, której tematem będzie - „zakład przemysłowy - jednostka funkcji produkcyjnych i wychowawczych. Organizatorami sesji są Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Instytut Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytut Nauk Społecznych Akademii Górniczo-Hutniczej, a współorganizatorami trzy zakłady przemysłowe Krakowa: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, Przedsiębiorstwo Transportowe Służby Łączności - 5 i Polkabel.

Sesja jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w naszym kraju mającym oczywiście zasięg ogólnopolski. Spotkają się na niej naukowcy i praktycy, spotkają się by połączyć teorię z doświadczeniem codziennej pracy.

Kim jesteś przechodniu?

Brytyjski ekspert z zakresu ruchu drogowego, James Penner, wzbogacił słownik definicji o określenie, czym jest pieszy na jezdni. Na konferencji w Blackpool, poświęconej tym problemom, stwierdził mianowicie: „Przechodzień jest to uczestnik ruchu drogowego, który stanowi jedną z kierowca i z pojazdem”.

Z procesu Z. Marchwickiego

31 stycznia przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach, gdzie odbywa się rozprawa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, zeznało 12 świadków. Zeznania dotyczyły współoskarżonych w toczącej się sprawie, a więc Haliny Flak, jej syna Zdzisława oraz Henryka i Jana Marchwickich. Świadczyli charakterystycznie moralny rozkład rodziny Marchwickich, jej skłonności do nadużywania alkoholu, awanturnictwa i kradzieży zarówno mienia państwowego, jak i prywatnego. Potwierdzili fakty zabójstwa przez Zdzisława Flak części samochodowych w zakładzie, w którym był zatrudniony, a następnie polatnej ich sprzedaży, co czynił osobiście bądź z pomocą swoich wujów Henryka i Jana Marchwickich, znanych - jak twierdzili - z pasterstwa. Henryka Marchwickiego przedstawiono zresztą nie tylko jako pośrednika w „upłynianiu” kradzionych przedmiotów, ale także jako notorycznego złodzieja i człowieka znegającego się nad najbliższą rodziną.

Negatywną opinię wystawiono również najbliższej rodzinie Haliny Flak, która nieraz sama w zakładzie pracy skarżyła się na pijanstwo swojego męża i chuligaństwo syna Zdzisława. Wobec swych współpracowników oskarżona wypowiadała także opinie dotyczące zabójcy kobiet, twierdząc, że „żadne” porządnej kobiety on nie zabije”.

Przebieg rozprawy został kilkakrotnie zakłócony przez nieodpowiedzialnie zachowującego się Jana Marchwickiego. W związku z tym prokurator wystąpił do Sądu z wnioskiem o wymierzenie oskarżonemu kolejnej kary dyscyplinarnej.

W rozprawie zarządzone przerwę do 5 lutego br.

Dodatkowe pociągi pospieszne od 1 do 6 lutego DOKP w Krakowie informuje, że uruchamia dodatkowo pociągi pospieszne: - dnia 1/2 lutego, Warszawa Gl. odj. 23.50 - Kraków Gl. przyj. 5.35 - dnia 2 lutego, Kraków Gl. odj. 15.15 - Warszawa Gl. przyj. 20.50 - dnia 2/3, 3/4, 4/5 i 5/6 lutego, Warszawa Gl. odj. 23.50 - Kraków Gl. przyj. 5.35, odj. 5.55 - Zakopane przyj. 11.21 - dnia 3, 4, 5 i 6 lutego, Zakopane odj. 9.50 - Kraków Gl. przyj. 15.00, odj. 15.15 - Warszawa przyj. 20.50. Jednocześnie prosi się o zwrócenie uwagi, że dnia 2 lutego (niedziela) kursują ujęte w rozkładzie jazdy pociągi osobowe lokalne: Kraków Gl. odj. 7.07 - Zakopane przyj. 12.24 Zakopane odj. 9.32 - Kraków Gl. przyj. 14.28. K-1206

Od niedzieli...

Przewodniczący bawarskiego odłamu zachodniemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej, Franz Joseph Strauss, od lat marzy o zajęciu fotela kanclerskiego. Najbliższy ideowo był mu zawsze Adenauer, najgorszym zaś kanclerzem w jego opinii był Brandt ze swoją „dyletancką” polityką wschodnią, nie uwzględniającą realiów Pekinu.

Pan Strauss chciałby więc błęd ten naprawić, jako że zna zainteresowanie Chin sprawami Europy, która - jak powiada - graniczy z zachodnimi rubieżami Związku Radzieckiego. Wedle niego dotychczasowa faza bońskiej polityki wschodniej jest „nawna”, czas zatem najwyższy, aby przystąpić do fazy drugiej, „realistycznej” kształtowanej wespół z Chinami.

W Pekinie pan Strauss uznawany jest więc za polityka z najbardziej otwartą głową, najbliższego poglądom przewodniczącego Mao i jego współpracowników. Pan Strauss zaproszony do Pekinu mógł się więc pochwalić przed swoimi rozmówcami „całkowitą zbieżnością poglądów”, głównie w kwestii niezawalania powojennych układów w Europie, tudzież identycznym stanowiskiem w kwestii niemieckiej.

Przez pełne dwa tygodnie Strauss podróżował po Chi-

nach, a kiedy wypowiedział się już dostatecznie jasno we wszystkich sprawach wspólnego zainteresowania, przypominając swym rozmówcom aktualność starorzemiejskiej zasady „Kto pragnie pokoju - musi być przygotowany do wojny” - uznano, że jest go dżelen ujrzyć oblicze samego przewodniczącego Mao.

Z twarzą rozjaśnioną tym zaszczytem (dotąd żaden polityk zachodniemiecki nie rozmawiał z Mao) Franz Joseph Strauss powrócił do swojego kraju pełen nadziei, iż w

Pekińska karta pana S.

najbliższych wyborach kanclerskich wyborcy wyrażą podziw dla jego realizmu. Tymczasem jednak udzielił kilka wywiadów prasowych, odbył rozmowy z dziennikarzami, aby wszyscy mogli się zapoznać z wynikami jego wjazdu nad Złotą Rzekę. No i zapoznali się, po czym deputowany z ramienia SPD, Bruno Friedrich, wyraził pogląd, iż Strauss w czasie swej wizyty budził wrażenie, iż dąży do wspólnej strategii militarnej między Chinami, a Europą. - Jesliby Strauss - konty-

nuował dalej swą myśl tenże deputowany - tak jak każdy inny polityk, który odwiedził Chiny działał na rzecz dalszej normalizacji kontaktów, można by to powitać z zadowoleniem. Jednakże taktyka Straussa wywołuje wrażenie, że chodzi mu o politykę wielkomocarstwową rozgrywaną z ogromnym mocarstwem nuklearnym. Taktyka taka zagraża światowej tendencji odprężeniowej oraz odprężeniu między USA a ZSRR.

Miejmy nadzieję, że nie zagrozi. Nie zmienia to wszakże w niczym faktu, iż Strauss, reprezentujący określone ugrupowania zachodniemieckie, znalazł wspólny język ze swymi chińskimi gospodarza-

wojennych rozwiązań politycznych w Europie, jako „prowizorycznych”.

Oczywiście pan Strauss wykażal się także wielkodusznością w stosunku do swoich pekińskich rozmówców przyznając im ich „racje” w kwestiach granicznych. W tej materii zgodność obu stron była zadziwiająca, jako że antyradzieckość zbliżała je najbardziej. Zgodny był również Strauss ze swymi pekińskimi gospodarzami w „bardzo sceptycznym stosunku” wobec genezy konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Nie dziw więc, iż spodobała się im propozycja Straussa, aby Chiny włączyły do tej konferencji, aby także i one miały swój udział w rozstrzygnięciu spraw europejskich.

Z takim to багаżem sukcesów politycznych powrócił Strauss na bawarską ziemię i przystępuje do batalii o przywództwo w Republice Federalnej Niemiec, która pod jego dopiero kierownictwem miałaby spełnić swą wielką misję w Europie. Sądząc wszakże po „fatalnym wrażeniu” jakie jego pekińska wizyta wywołała w koalicji rządowej, tudzież w kołach dyplomatycznych - uznać można, iż tym razem pan Strauss zagrał absolutnie złą kartą. Nie w kolorze, a do tego fałszywą. (m-iz)

...do soboty

Janina z JAWIENIÓW HUBACZKOWA najukochańsza, nieodżałowana Żona, Matka i Babcia, po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami, zmarła w Krakowie 27 stycznia 1975 r. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim we wtorek 4 lutego o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego - o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim bólu i żalu mąż, córki, zięciowie, wnuki i rodzina. Uprasza się o nieskładanie kondolewki na cmentarzu.





Jedzie pierwszy wsad dla pierwszego Martena Huty im. Lenina...

60 milionów złotych rocznie można zaoszczędzić dzięki projektowi racjonalizatorskiemu inż. inż. Gedygi, Bednarczyka, Biedy i innych, którzy w roku 1964 wystąpili zespołowo z pomysłem zastosowania wkładek izolacyjnych we wlewkach. Z pomysłu skorzystano w innych polskich stalowniach.

W roku 1965 zespół, kierowany przez inż. Ziębę i Stana zaproponował i opatentował projekt zmiany sposobu wykonywania trzonów w piecach martenowskich. Oszczędność wynosi ok. 30 mln złotych rocznie, projekt zastosowano w całym polskim hutnictwie.

Zmiana konstrukcji pieca „tandem” pozwoliła już od 1971 roku uzyskiwać dodatkowe efekty wartości 40 mln złotych rocznie. Zespołem autorów tego wniosku kierował inż. Karpala, „Zasłużony hutnik PRL”, w 1955 roku nadzorujący energetyczne zabezpieczenie produkcji pierwszego nowohuckiego martena.

Wśród kilku tysięcy wniosków racjonalizatorskich, których autorami są nowohucki stalownicy, do niezwykle cenionych należy pomysł zmiany konstrukcji kadzi. Pozwoliło to na zwiększenie ich pojemności i uzyskanie efektów wartości 100 mln złotych rocznie. Zespołem wynalazców kierował inż. Soja.



Tak się budowało w owych latach kombinat w Nowej Hucie. Zdjęcia: ARCHIWUM

## Księżę Walii o swym prapradziadku

Dwudziestoosześcioletni następca tronu brytyjskiego, Karol książę Walii, w wywiadzie udzielonym londyńskiemu dziennikowi „Evening Standard” wyznał, że spośród wszystkich władców angielskich największym podziwem darzy on Jerzego III, tego samego, którego nieprzejdane stanowisko w stosunku do 13 kolonii za Oceanem doprowadziło do jednostronnej Deklaracji Niepodległości, wojny i powstania niepodległych Stanów Zjednoczonych Ameryki. W późniejszym okresie zdradzający objawy choroby umysłowej Jerzy odsunięty został od rządów.

— „Król wcale nie zwariował — stwierdził w wywiadzie praprawnuk kontrowersyjnego władcy — on po prostu miał wielkie poczucie humoru”. Oczyszczając swego przodka od innych zarzutów Książę Walii stwierdził, że Jerzy III został bardzo niesprawiedliwie potraktowany przez historyków, zwłaszcza przez historyków amerykańskich. Wielu ludzi uważa go także za nudziarza, bowiem nie miał on tyłu głośnych przygód miłosnych co jego ojciec Jerzy II, ale to znaczy tylko, że Jerzy III był bardziej świadomym monarchą i bardziej dyskretnym. (mak)

## Krakowski krok pierwszy

# Nim popłynęła stal z pierwszego martena...

Lokomotywa, w tle kilka wysokich kominów. Kłęby dymu i pary nie pozwalają dostrzec niczego więcej. Jednak portret Bolesława Bieruta, dwie flagi: białoczerwona i czerwona i przystrojony zielonymi gałęziami jodły transparent wyróżniają mają parowóz od tysięcy innych, zdążających jak zwykle we wszystkie strony kraju. I napis, dzisiaj już historyczny „Pierwszy wsad pierwszego martena Huty im. Lenina”.

Zdjęcie jak zdjęcie. Nic rewelacyjnego. Powiedzieć to stalownikom, którzy w 1955 na ten pociąg jak na zbawienie czekali. Na tę lokomotywę, zwiastującą wagony z tak cenną zawartością, na rozruch największego polskiego martena. Pierwszego w Hucie, w ogóle jednego z większych, jakie wtedy stawiano. Czekali na swój wielki dzień.

### NAJPIERW WERBOWANO

przyszłych stalowników. Wygadani, przedsiębiorczy w pomysłach werbownicy jechali w teren. Nierzadko zabierali ze sobą parę butelek wódki. Jak nie dygali się z sołtysem to szli do proboszcza. Nagabywali ludzi pod sklepem, w autobusie, w restauracji, wszędzie. Obiecywali znakomite warunki pracy, mieszkania, premie, tanią i dobrą stołówkę. Pracować będziecie — kusili — w białych rękawiczkach. Huta — przekonywali — czeka na was, na dzielnych, pracowitych, na takich, co chcą się uczyć, poznać inny świat. A przy okazji — tego nie zapominali powiedzieć — na takich, którzy lubią dobrze zarobić...

Z każdej takiej wyprawy przywozili iluś chętnych. Musieli ich pilnować, bo w pobliżu każdej grupy przyszłych pracowników kreślił się zawsze werbownicy z konkurencji, gotowi innym „podkraść” ludzi. Inżynier Pająk chadzał pod budynek kadr i też podrywał co lepiej zbudowanych, przede wszystkim takich, którym uczciwością z oczu patrzyło. Załoga stalowni miała być najlepsza z najlepszych.

### POZNIJ SZKOLONO

Tygodnie, miesiące uczenia zawodu, trudniejszego od innych, niebezpiecznego, odpowiedzialnego. Kształcili się, pracując w hutach „Pokój”, „Florian”, „Dzierżyński”, „Łąbędy”, „Jedność”. Niektórzy pojechali aż do Doniecka, Zaporozża, Zdanowa. W tym

czasie na miejscu, na terenach kombinatu ustalano, gdzie budować pierwszy marten, kolos jak na tamte czasy. Kiedy pojechali zlokalizować przyszły kafar złomu to miejscowy rolnik z kółkiem w ręku próbował komisję przekonywać, że kafara w swoim życie nie da postawić.

W warsztatach mechanicznych przygotowywano łopaty, śruby, liny, setki różnych narzędzi, o-przyrządowanie. Na 12 metrów w głąb wpuszczano fundamenty pod marten. Anegdota wtedy powstała, że przy okazji zakopan... lokomotywy. Z pośpiechu, bo na luty 1955 koniecznie chcieli zdążyć.

Siedzimy dzisiaj w stalowni i oblicza inżynier Wrzesień wysokość pierwszego martena. Od poziomu zerowego do pomostu — powiada — miał piec jakieś 12 metrów. W metrach kwadratowych — będzie z 80, jeżeli dobrze pamiętam...

— A ile taki piec może ważyć? — pytam. Konsultują odpowiedź, zdziwieni pytaniem. Wychodzi, że 1500 ton, może trochę więcej. Nie było — powiadają jeszcze — większego w całej Polsce. Miał dawać w jednym wytopie 370 ton stali. Gdyby przeliczać na blachę karoseryjną to z tej stali można uzyskać 400 samochodów.

Zimny rozruch w styczniu udał się dobrze. Ale drżeli o ten pierwszy spust, chociaż inżynier Bochenek, szef montażowej brygady, przekonywał: będzie dobrze. Dla pewności zaczopowali otwór spustowy dokładnie, żeby im stal zbył wcześniej nie uciekła. Bali się tej gorącej, pryskającej tęczącymi iskier lawy, a równocześnie czekali, kiedy nareszcie popłynie.

### 320 TON

6 lutego na pomost weisnął się tłum tak wielki, że zaczęto się obawiać o wytrzymałość stalowych filarów. Miało być 70 osób, weszło ze 200. Każdy chciał pierwszą stal zobaczyć na własne oczy. Czekało od ósmej rano, wytop

przewidziano na dziewięć. Ale przez kilka godzin musieli palić w spustowym otworze zbyt gorliwie zatkanym. Dopiero na kilkanaście minut przed szesnastą popłynęła stal. Sprawdzone na zegarkach. Była 15.45. Do kadzi, podstawianych kolejno, popłynęła pierwsza nowohucka stal. 320 ton. Tę cyfrę pamiętają dokładnie.

Nie ma już dzisiaj i martena. Na jego miejscu postawiono piec-tandem. W pobliżu — osiem innych pieców martenowskich. Tysiące ton dają wspólnie z każdego wytopu. Bliźniak pierwszego martena, nazwany piecem nr 3, obecnie zmodernizowany i ulepszony potrafi w każdym wytopie przekazać 420 ton. Obie stalownie: martenowska i konwertorowa dają dzisiaj ponad połowę polskiej stali.

### Z ZAŁOGI SPRZED LAT

Więc jak tu nie obchodzić jubileuszu stalowniczego. Z tamtej załogi, sprzed lat, zostało ich 280. Marian Bracia-wik tyleż lat pracuje jako suwnicowy. Bernarda Kowalika wybrano na prezesa Rady Zakładowej, ma „Sztandar Pracy II klasy”. Wtedy, w 1955, był I wytopiaczem. Inż. Wrzesień i inż. Pająk awansowali na kierownicze stanowiska. Widzieli zagraniczne huty. Wstydzili to my się nie mamy czego — powiadają. Jest stalownia w europejskiej czołówce. A wtedy, w 1955, niektórzy krakali, że nie wiadomo, jak to będzie z tym pierwszym martenem...

Spotkają się za kilka dni na balu stalowników. Przypomną sobie, jak dwadzieścia lat temu, w „Gigancie” oblewali sukces, za swoje i martena pijąc zdrowie. Nikt tylko nie pamięta, ile pustych butelek wina „Tur” zostało z tego oblewania. Nic dziwnego, to było dwadzieścia lat temu...

ST. M. JANKOWSKI



Zdjęcia pochodzą ze zbiorów ADAMA KARASIA

## Twarze sprzed trzydziestu lat

# Przychodzili, odchodzili...

Mieli za sobą szmat przebytej drogi. W twarzach zawziętość i pogardę śmierci. Jedli co popadło, spali gdzie się dało. To nie byli „malowani żołnierze”, ale zmordowani ciężką wojenną robotą ludzie, którzy wiedzieli tylko skąd i dokąd idą. Szli „na Berlin”, i to się u nich liczyło przede wszystkim. To może teraz brzmi nieco patetycznie, ale wtedy tak było naprawdę.

W dniu wkroczenia do Krakowa wojsk radzieckich dwa czołgi zatrzymały się na ul. Szewskiej. Żołnierz wbiegł na piętro do fotograficznego zakładu, „wolni jesteście” powiedział a potem jeszcze zagadnął „wodka u was jest” i to nikogo nie zdziwiło bo była wojna, wyzwolenie i styczeń.

Potem „wojennyje” przy-

chodzili częściej. Ci z pierwszej linii i następni, którzy wkraczali po nich. Nie ustawali się przed aparatem w wyszukanych pozach, dłonie wyciągali przed siebie, aby posłać zdjęcie rodzinie, udowodnić, że ręk na wojnie nie urwało choć tak matka w liście sen swój opisywała, że są cali, zdrowi bez ran chociaż wojna się jeszcze nie skończyła. Jeden zrzucił z siebie mundur, stanął jak go natura stworzyła i kazał się fotografować dla żony, bo pisała, że jej mówią: z wojny to on już nie mężczyzna a strzęp ludzki powrócił. To teraz może brzmi śmiesznie, anegdoticznie, ale wtedy rozumiało się tych ludzi oddalonych od swoich bliskich o setki kilometrów...

Robili sobie zdjęcia jak zwycięzcy z piersiami obwieszonymi medalami lub

przy zainscenizowanym toaście. Taka była prawda o zwykłych ludziach, z których niejednego wojna uczyniła bohaterem.

Przychodzili również ich towarzysze w polskich rogatywkach, takich jak we wrześniu sprzed sześciu lat, stali jak tamci, zwycięzcy, choć nie dodawały szyku przydługie szynele, dumni że wreszcie u siebie, że tu wkrótce powrócą, niech tylko skończy się wojna. Potem odeszli. Kto wie co się stało z piątką młodych podchorążych, jak potoczyły się losy małego „syna pułku”?

Kim są teraz żołnierze, których obraz utrwaliła przed trzydziestu laty klisza fotograficzna? Gdzie są teraz, jeśli przeżyli? (J)



## Niezwykłe odkrycie w Pleszowie

## Tajemnice chirurgii sprzed 3,5 tysiąca lat

Człowiek ten był mężczyzną dość wysokim, mierzył ok. 175 cm, atletycznie zbudowanym. Miał nadzwyczaj silnie rozwinięte mięśnie, wydłużoną i wąską głowę, dość nisko osadzone oczy w prostokątnych niemal oczodołach. Nie cierpiał zapewne na żadne poważne schorzenia, jedyną dolegliwością, która towarzyszyła mu przez całe życie był ból zębów. Nie wiemy zatem jakie przyczyny spowodowały podjęcie poważnej operacji. Czaszka mężczyzny nosiła wyraźne ślady trepanacji. Operację tę przeżył i nie ona była powodem śmierci. Zmarł mając około 60 lat.

**W** Pleszowie, na terenach należących dziś do Nowej Huty, prowadzone są od 21 lat pod kierunkiem dr Stanisława Buratyńskiego ratownicze prace archeologiczne. Ratownicze, to znaczy, że ekipy krakowskiego Muzeum Archeologicznego wkraczają na pola nim zjawiają się na nich spychacze i różni budowniczo-ropocznicy rozpoczynają tu swą działalność. Tereny położone

na wiślanej terasie były od wielu tysięcy lat bardzo dogodnym miejscem osiedlenia się ludzi. Zanim więc zjawia się tu współczesni, dwudziestowieczni mieszkańcy, zanim wyrosną nowe budynki przemysłowe, archeolodzy badają jak żyli tu kiedyś nasi przodkowie.

Prace archeologiczne ujawniły dotychczas szereg osad głównie z epoki neolitu i wczesnego brązu. W roku 1971 natrafiono na pierwsze, pojedyncze pochówki z tych epok. W ciągu ostatnich dwu lat odnaleziono kilka grobów szkieletowych z epoki wczesnego brązu, a więc sprzed ok. 3,5 tys. lat. Wśród nich w czasie badań w 1974 r. mgr Małgorzata Kaczanowska odkryła szkielet mężczyzny ułożony w charakterystyczny dla tej epoki sposób — na prawym boku (kobiety chowano na lewym), z podkurczonymi nogami i rękoma ułożonymi przy twarzy, jednym słowem w pozycji jaką często przyjmujemy w czasie snu. Obok szkieletu odnaleziono kamienną siekierkę i kilka kościanych przedmiotów.

## NASZ PRAPRZODEK Z BOLEM ZĘBÓW

Wszystkie przytoczone na początku dane dotyczące stanu zdrowia i postury mieszkańca Pleszowa sprzed 3,5 tys. lat ustalono na podstawie eksperymenty dokonanej przez antropologów z Zakładu Antropologii UJ — dr Krzysztofa Kaczanowskiego i mgr Anne Gleb.

Wzrost określono na podstawie zachowanych siedmiu kości tzw. długich. Ich analiza pozwoliła też na określenie wieku mężczyzny. Zmiany jakie nastąpiły u nasady kości charakterystyczne są dla ludzi w wieku 55—60 lat.

To co wiemy o niezwykłe silnie rozwiniętych mięśniach można również ustalić na podstawie zachowanych kości. U ich nasad znajdują się przyczępy mięśniowe. W zależności od rodzaju umięśnienia są one bardziej lub mniej wykształcone. U ludzi o wyjątkowo silnej muskulaturze są one bardzo wydłużone, a ponadto na kościach długich wykształca się rodzaj kostnego grzebienia.

W kościach odnalezionego szkieletu przyczępy mięśniowe rozwinięte są ponad przeciętną. Zachowane kości przedramienia pozwoliły również ustalić, że mężczyzna był nie tylko silnie zbudowany ale w ogóle dość krzepki. Jedną z kości promieniowych lewego przedramienia uległa złamaniu, ale zrosła się idealnie, bez żadnych przemieszczeń.

Zęby. Skąd wiemy o bólu zębów naszego „wczesnobrązowego przodka”. Otóż zachowana szczęka i zuchwa pozwalają na stwierdzenie licznych zmian zapalnych dziąseł. Nie był to więc zapewne znany nam najczęściej ból spowodowany próchnicą zębów, bo na tę nie cierpiał, ale złym stanem przyzębia, słabym osadzeniem zębów w zębodołach. Dolegliwości te były zapewne skutkiem sposobu odżywiania się ówczesnych ludzi. Ich pokarm był twardy, wymagał długiego i silnego żucia. To z kolei powodowało silne rozchwianie zębów, ich ostabianie, ciągłe uszkodzenia dziąseł.

## DRAMATYCZNY PRZEBIEG

W końcu sprawa ostatnia i najciekawsza — przeżyta przez pacjenta trepanacja. Jak już powiedziałam nie nie wskazuje na to, aby był to człowiek chory, nie można zatem ustalić przyczyny tego zabiegu. Można jedynie snuć domysły najroźniejsze. Może już wtedy podejmowano medyczne eksperymenty? A może niezwykła siła budziła tak wielkie zainteresowanie ówczesnych lekarzy — nie wiemy, nie dowiemy się nigdy.

Wiemy natomiast, że trepanacja dokonano i że pacjent żył po tej operacji co najmniej 6 miesięcy. Tyle czasu bowiem trwa zarastanie kości wokół otworu trepanacyjnego, bo sam otwór nie zarasta nigdy. Aby wyjaśnić to przejrzystej: kość czaszki składa się z trzech warstw — dwu kostnych podzielonych substancją gąbczastą. Ta ostatnia jest widoczna po dokonaniu otworu trepanacyjnego. Jeżeli po operacji pa-

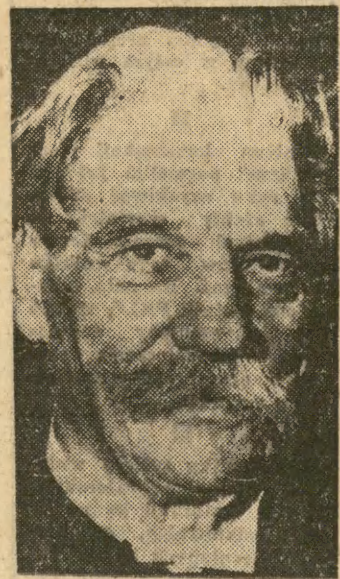
cient żyje, kości — wierzchnia i dolna, zarastają tak, że substancja gąbczasta staje się zupełnie niewidoczna. Tak jest w tym właśnie przypadku. Wykształcona delikatnie kostna otoczka wokół otworu trepanacyjnego pozwala nawet sądzić, że trepanacja nastąpiła na wiele lat przed śmiercią.

Nie wiemy dlaczego dokonano tego zabiegu. Kształt rany i kości wokół niej wskazuje jednak na rodzaj narzędzia i sposób w jaki się nim posłużono. Narzędzie stanowiła zapewne kamienna osetka, zaś otwór trepanacyjny uzyskano trąc nią kość czaszki. Możemy sobie wyobrazić potężnego mężczyznę, którego musiałoby przy tej operacji trzymać kilka osób, bo ból też możemy sobie wyobrazić — ten nie zmienił się od tysiącleci.

Mamy więc do czynienia ze znaleziskiem ogromnie ciekawym, tym bardziej, że wygląd i budowa szkieletu nie odbiegają od znanych z innych cmentarzy sprzed 3,5 tys. lat z obszaru Polski Południowej. Nie był to więc przybysz z obcych stron, ale „krajani”. Podobnych znalezisk z tego okresu jest kilka zaledwie przypadków i to z okresów znacznie późniejszych, przeprowadzanych i przeżytych trepanacji, tym większa więc wartość tego znaleziska.

W Pleszowie nadal trwają prace archeologiczne. Przyniosą na pewno niejedno jeszcze ciekawe odkrycie. Dzięki opisaniu tutaj mamy prawo twierdzić, że nasza medycyna ma bardzo długą i ciekawą historię.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



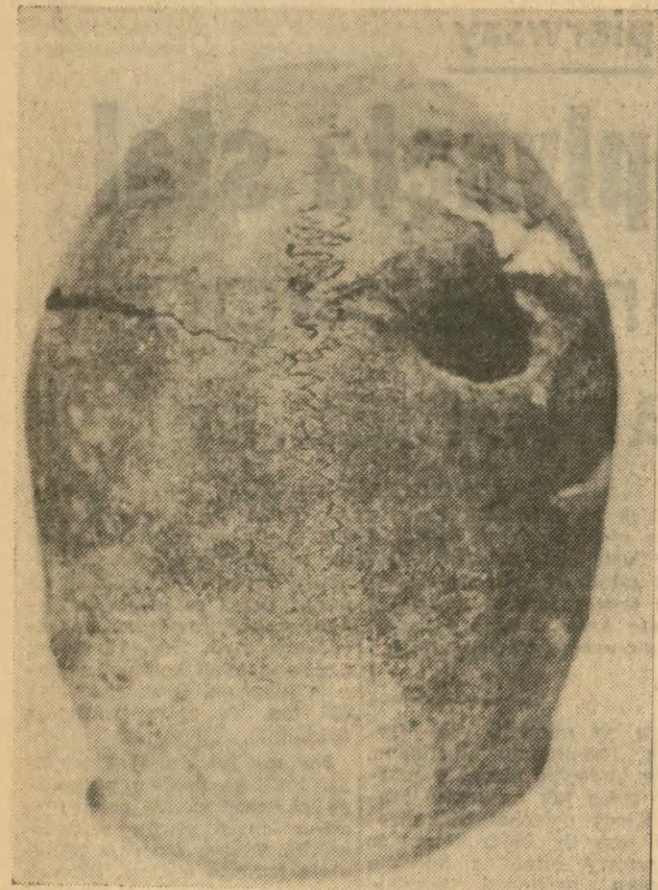
## Setna rocznica urodzin Alberta Schweitzera

Kiedy dziesięć lat temu, w styczniu 1965 roku, Albert Schweitzer obchodził dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin, do dalekiego miasteczka Lambaréné w Gabonie, gdzie prowadził szpital założony przez siebie w 1913 roku, napłynęły depeście z gratulacjami od mężów stanu z całego świata, a dziennikarze jednogłośnie stawili go pod wszystkimi szerokościami geograficznymi jako jednego z najwybitniejszych ludzi naszej epoki.

Setna rocznica urodzin tego niezwykłego człowieka — muzyka, filozofa, pisarza i lekarza w jednej osobie — przeszła w świecie niemal nie zauważoną. Spory wokół jego osoby dawno umilkły, przestano o nim pisać i mówić. A przecież przez wiele lat był jedną z najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych postaci XX wieku.

Urodził się w 1875 roku w Kaysberg w Alzacji. Ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie w Strasburgu, a następnie wydział medyczny, zasłynął jako wybitny znawca i odtwórca muzyki organowej (zwłaszcza J. S. Bacha) oraz autor głośnych swego czasu prac z dziedziny muzykologii, teologii moralnej, literatury (m. in. napisał rozprawę o Goethem). Był twórcą etyki „pożyczenia życia”, której główne zasady wyłożył w książce „Cywilizacja i etyka”.

Stanowił zagadkę dla swych współczesnych i nawet dla najbliższego otoczenia. Dlaczego ón, obdarzony tak hojnie przez naturę licznymi talentami i różnymi zainteresowaniami, on przed którym otworem stała kariera w kraju, porzucił ją wszystko i wyjechał do małego miasteczka w Afryce leczyć tubylców?



Czaszka odnaleziona w Pleszowie szkieletu z widocznym wyraźnie otworem trepanacyjnym o wymiarach 17x28 mm.  
Fot.: ANDRZEJ KOSYDARSKI  
Zakład Antropologii UJ

## Co masz na myśli?

## Opowiadania syberyjskie

Poniedziałek XVII

**W** lipcu, w Syberji, należy do tzw. średniego pokolenia współczesnych pisarzy radzieckich. Znamy jest i u nas, zwłaszcza z wydanego kilka lat temu „Wiejskiego Sherlocka Holmesa”. „Szara mysz” i „Lida Waraksina”, dwie opowieści zebrane w jeden tom, mają szansę na uzyskanie podobnego wzięcia. Ale tu od razu zastrzeżenie: opowieści pierwszej nie powinni czytać zwolennicy mocnych napojów, opowieści drugiej — pracownicy kulturalno-oświatowi. Zburzy to bowiem ich spokój ducha, odbierze sen, każe zwątpić w sens dotychczasowego życia.

„Szara mysz” traktuje o pijakach. Mała wieś syberyjska, niedziela, piękny dzień, ludzie po zastużonym tygodniu pracy odpoczywają, gdzieś szmerze rzeczka, szumią drzewa, ryczą krowy; ale ten sielski pej-

aż nie dla czwórki kumpi od butelki. Oni zaczynają dopiero ciężką pracę. Polega zaś ona na nieustannym, do oporu, kombinowaniu formy na wodkę. Od tego rubel, od tamtego trzy, tu kielich po znajomości, tam uciętana butelka wody kolońskiej „Konwalia”. I sukcesywnie, twarde, niezmordowane zachlewanie się, powolne, ale konsekwentne. Do wieczora — kiedy to jeden usnie z wizją szarej myszki, drugiego skatuje żona herod-baba, trzeci w poszukiwaniu jeszcze jednej ćwiartki zawiśnie na ramieniu dźwiga transportowego, zaś czwarty, najmłodszy i — na razie — najodporniejszy, zalezie do własnej chaty i tam ulula go dobra połowica.

„Szara mysz” nie tyle jest studium alkoholizmu, ile opowieścią o ludzkim nie-szczęściu; wędrówka czwórki pijaków po zadowolonej z życia i siebie wiosce ma w sobie coś z lirycznego i groźnego zarazem memento: że droga sukcesu obrzeżona bywa pasemkami tragedii. Ze każda społeczność kryje w sobie małe i większe dramaty, bo składa się z ludzi, których nie sposób zamknąć w jasne ramy jednokowych obowiązków i jednokowych satysfakcji. Lipatow nikogo nie sądzi ani nie potępia. Relacjonuje fakty.

Opowieść druga jest zabawniejsza, choć i tam nie wszystkim do śmiechu. Lida Waraksina, młoda, krzepka dziewczyna wiejska, kończy kurs dla kulturalno-oświatowych; wraca do swojej wsi, organizuje życie towarzyskie. Jest jednak śmieszna w tych swoich usiłowaniach poprowadzenia życia duchowego mieszkańców pod komendę, pod piosenkę, pod artykuł agitacyjno-propagandowy. Na wszystko ma receptę, wierzy w książki i gazety, w słowa drukowane, w swoich nauczycieli. Nie ma dla niej rzeczy niespodziewanych, jeśli chodzi o potrzeby emocjonalno-intelektualne radzieckich prowincjuszy. Nie zdaje sobie sprawy z tej swojej śmieszności. Czyta kołchoźnikom agitkę — oni zasypiają. Spiewa na wieczorku tańczącym kuplety zachęca-

jące do tańca — młodzież wymyka się wszystkimi dziurami. Ta jej pryncypialność dopieka każdemu, ale nikt tego nie mówi wprost. Biedna Lida Waraksina. Ofiara własnej dobrej woli i naiwnej wiary. Wyśmiana, odrzucona, twarzą, wiejską dziewczyną, która po przemówieniu agitacyjnym sama zasypia na kopce siana wzorem robotników, którzy posnęli wcześniej. Zwycięży i w niej biologia: latwo wierna kulturalno-oświatowa pobrata się w końcu opowieści dostownie i symbolicznie z ziemią, kosząc taką wujka Wani. Ten melancholijno-symboliczny finał jest przecież jak-koś krzepiący.

TADEUSZ NYCZEK

Wil Lipatow. Szara mysz. Lida Waraksina. Tłum. Henryka Broniatowska. PIW, W-wa 1974.



WUTCYLN  
Rys. E. LUTCYLN

## „Księga przyjaciół”

Z okazji przypadającej w kwietniu 30 rocznicy układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR pod egidą związków pisarzy obu bratnich krajów przygotowywana jest obszerna antologia literacko-publicystyczna pod tytułem „Księga przyjaciół”.

Wejść do niej opowiadania, wiersze, szkice i utwory publicystyczne wielu pisarzy polskich i radzieckich. Nie mogąc wymienić wszystkich, posłużmy się wybranymi przykładowo nazwiskami: I. Erenburg, K. Simonow, K. Paustowski, E. Miezelaftis, M. Tank, B. Polewoj, J. Nagibin, J. Winokurov oraz W. Broniewski, K. I. Gałczyński, J. Iwaszkiewicz, J. Tuwim, J. Ozga-Michalski, St. Lem.

20-arkuszowa „Księga przyjaciół” wydana będzie w Polsce przez PIW, a w ZSRR — przez wydawnictwo „Prawda”.



# Czy tajemnicze tektyty są śladem kosmicznej katastrofy?

Szukają u nas schronienia przed śniegiem i mrozem dalekiej północy, toteż ich przylot z reguły zapowiada nadejście zimy. ciepłe, miękkie, bardzo sułe upierzenie sprawia jednak, że ptaki te są dość wytrzymałe na chłód, nie muszą więc wędrować aż do ciepłych krajów, wystarcza im klimat strefy umiarkowanej. U nas najwięcej jemioluszek zimuje w północno-wschodnich rejonach kraju, ale niektóre stada zalatują i w Krakowskie. Spotkać je można na obrzeżach naszego miasta, a nawet w śródmiejskich parkach. Jak nam donoszą Czytelniczki obserwowały już tej zimy jemioluszkę w pobliżu mostu Grunwaldzkiego, w parku na Białym Prądniku, nad brzegami Białychy.

Jemioluszkę w swoich północnych siedliskach żywią się podczas lata przeważnie komarami i innym owadziemi drobniakami. Zimą przechodzą na pokarm roślinny. Jedzą jagody głogu, berberysu, ligustru, śnieguliczki i oczywiście jarzębiny. Stądka żerujących jemioluszek — ptaki te zawsze występują gromadnie — ożywiają monotonie naszego zimowego krajobrazu, dzięki ładnym barwom upierzenia utrzymanego w subtelnej szaro-brązowo-rdzawej tonacji. Od tego tła odcina się kilka plam w czystych żywych kolorach: złotym, białym i czerwonym. Zgrabna sylwetka i czubek z piór na głowie dodają jemioluszkom wdzięku.

Ptaki te są ufnie, nie płoszą ich widok ludzi, dopiero dokuczliwe prześladowanie tacy je ostrożności. U nas na szczęście wypadki takie rzadko się zdarzają, jemioluszkę cieszą się powszechną sympatią, na którą zasługują. O ich popularności świadczą m. in. cały szereg regionalnych nazw — jedwabniczka, jemiolucha, czubak i najoryginalniejsza — drozd jedwabny ogon. (hs)

W różnych punktach kuli ziemskiej spotyka się tzw. tektyty — szkliste minerały w kształcie niewielkich kuleczek lub wydłużonych kropli pochodzenia meteorologicznego. Są one znane m. in. w Australii jako australity, w Czechosłowacji i Rumunii jako mołdawity, na Filipinach pod nazwą — ryzality. Występują także w Afryce na Wybrzeżu Kości Słoniowej oraz w stanach Georgia i Texas w USA.

Ostatnio podczas badań geologicznych na Oceanie Indyjskim i Atlantyku znaleziono w okolicach Australii, Madagaskaru oraz w Zatoce Meksykańskiej duże skupiska mikrotektytów w osadach dennych. Badania w Zatoce Meksykańskiej wykazały, że obszar występowania tektytów, których wiek obliczono na 35 mln lat, jest dużo większy niż dotychczas przypuszczano. Rozmieszczenie tektytów układa się w kształcie elipsy na obszarze od Georgii i Texasu po wybrzeża Kolumbii i Wenezueli.

Geolodzy przypuszczają, że tektyty powstały ze stopienia materiału skalnego, który rozgrzał się nagle do bardzo wysokiej temperatury prawdopodobnie w wyniku zderzenia z Ziemią, a potem uległ ochłodzeniu. Są więc śladem uderzenia wielkich meteoroidów. Poszczególne skupiska tektytów w różnych częściach kuli ziemskiej stanowią — zdaniem naukowców — pozostałość kosmicznego zderzenia. Ziemia w ciągu swojej liczącej prawie 5 mld lat historii była wielokrotnie bombardowana przez meteoryty. Zachowały się jeszcze ślady kilku takich kataklizmów. Są to wielkie kratery meteoroidów w południowej Australii, w Transwalu w Afryce, w Arizonie w USA, na pustyni Atacama (Chile). Naukowcy wyliczyli, że średnio co 5 milionów lat Ziemia była bombardowana przez wielkie meteory.

Z interesującą hipotezą wystąpił amerykański uczone laureat nagrody Nobla prof. Harold Urey, który stwierdził, że w przeszłości Ziemia mogła kilkakrotnie wchodzić w kolizję z kometami. Zderzenia te pozostawiły po sobie ślady w po-

staci gwałtownych zmian klimatycznych. Można przypuszczać, że kosmiczne kataklizmy spowodowały wiele dość dziwnych i trudnych do wytłumaczenia zjawisk. Zalicza się do nich m. in. najstarsze prekambryjskie zlodowacenia sprzed 600 mln lat, wielkie transgresje morskie w erze paleozoicznej czy wreszcie ostatnią epokę lodową. Komety zaczyna obarczać się odpowiedzialnością za przebieg rozwoju życia na Ziemi. Naukowców zastanawia nagła eksplozja życia lądowego w dewonie, co próbuje się tłumaczyć zwiększoną intensywnością promieniowania kosmicznego wpływającego na tworzenie się nowych odmian i mutacji. Wzrost promieniowania mógł być spowodowany zderzeniem się Ziemi z kometą. Również niektórzy naukowcy próbują w ten sposób tłumaczyć wyginiecie olbrzymich gadów — dinozaurów u schyłku ery mezozoicznej oraz ogromny rozwój ssaków w początkach okresu trzeciorzędowego.

Badania wieku tektytów wykazały pewną zbieżność z czasem trwania poszczególnych epok geologicznych. Każde z wielkich ognisk tektytów na kuli ziemskiej odpowiada chronologicznej historii naszego globu. Tak więc poszczególne skupiska tektytów wiążą się z początkiem ery kenozoicznej i wyginieciem dinozaurów, z gwałtownym rozwojem ssaków w eocenie, z poszczególnymi fazami ostatniej epoki lodowej. Stwierdzono, że np. tektyty znajdujące na Wybrzeżu Kości Słoniowej spadły około miliona lat temu. W tym czasie nastąpiła w skali całego globu zmiana klimatu. Jest to koniec trzeciorzędu i początek czwartorzędowego, w którym nastąpiła

seria wielkich zlodowaceń. Tektyty australijskie datowane na około 700 tys. lat można wiązać z kolejnym zlodowaczeniem. Podobnie wiek innych ognisk tektytów można dopasować do bardzo wyraźnych przemian geologicznych i klimatycznych na Ziemi.

ANDRZEJ MARKERT



MARZYŁA O NIM, A ON? — CZYSZCIŁ SAMOCHÓD.

# Samochodowa love story



BYŁA PEŁNA NADZIEI, A ON? — CZYSZCIŁ SAMOCHÓD.

# Parapsychologia i... faraon Necho

Co pewien czas, i to nawet z pewną regularnością, odzywają sprawy związane, jak to się obecnie uczucie określa, ze zjawiskami parapsychologii. Być może jest to kwestia braku w pewnych okresach lepszych tematów do prasowych polemik, bądź — zgodnie z niezbyt sprecyzowaną periodycznością — pojawiają się ludzie, którzy widzą „dalej” lub potrafią nawiązywać kontakt z „nieznanym”. Przypierani do muru przedstawiciele nauki, przynajmniej przypierani przez braci dziennikarską, udzielają wywiadów, czy zamieszczają swoje poglądy w prasie, jedni odżegnując się od samej myśli poważnego podejścia do zjawiska, „a priori” rezygnując z możliwości przyznania się faktom, inni uciążliwie przyznając, że nie są w stanie odpowiedzieć jednoznacznie.

No cóż, zjawiska niewytłumaczalne w pewnych okresach miały miejsce w historii naszego ziemskiego świata. Głosiciele „nowego”, niezrozumianego przez współczesnych, jeżeli mieli szczęście, bywali tylko wyszydzani, częściej popadali w niełaskę, pomijając taki drobny jak oczyszczenie swego światopoglądu naukowe na stosie.

Przyznaję nie wiem, czy pewnie zjawiska niewytłumaczalne to szarlataneria i cwaniactwo, czy uchylają się nam drzwi do nowej krainy

badania, które po pewnym czasie to co dziwne i tajemnicze uczynią.

Chciałbym zająć się tymi, którzy mówią, że widzą to czego my nie widzimy i którzy twierdzą, że siłą swojego „ja” potrafią działać na materię. Współczuję im, bo być może mają rację. Dlatego tym, którzy ich lekceważą, wyszydzają, a w szczególnych przypadkach posługują się wyzwiwkami „szarlatanów”, chciałbym przypomnieć pewną autentyczną anegdotę.

Otóż dwa tysiące lat temu z okładem, pewien faraon egipski imieniem Necho zaprzagnął uwiecznić swe panowanie czymś niezwykłym. Ale czym? Piramidy — to już było oklepane, z kanałami żeglownymi też się już oswajono. Ale zaiste, był to władca nieprzeciętny. Do Egiptu już od dawna docierały wieści o dawnej wiecznej szczęśliwości i wielkiego bogactwa gdzieś daleko na południu, więc postanowił tam dotrzeć.

Wyprawa w poszukiwaniu szczęśliwego kraju Puntu wyruszyła przez Morze Czerwone i dalej wzdłuż afrykańskich wybrzeży na południe. Żeglarze — gdy brakowało im żywności — lądowali na dłużej, uprawiali ziemię, zbierali plony, a gdy już odnowiono zapasy ruszali dalej. Powtarzało się to wielokrotnie. Należy z tego sądzić, że wyprawa trwała wiele lat.

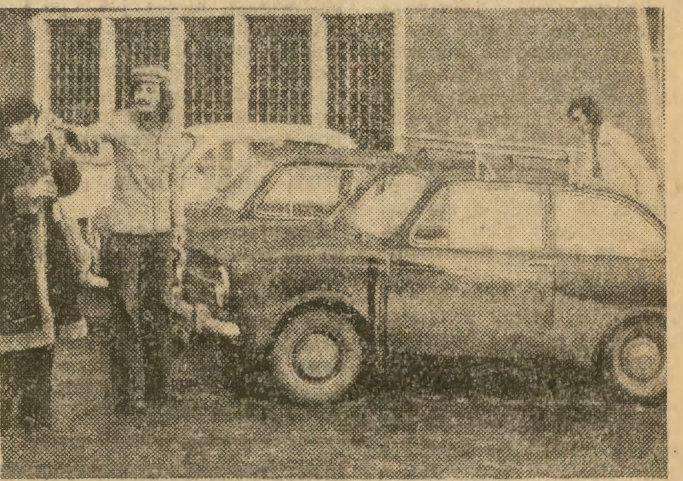
I co zdumiewające dla współczesnych, wrócili od zachodu przez Morze Śródziemne od strony Słupów Herkulesa. Ponoć, jedynie od tej strony oczekiwali ich sam Necho. Czyżby spodziewał się takiego zakończenia wyprawy? Być może. Jako faraon, a zapewne i kapłan, mógł posiadać znacznie więcej wiadomości geograficznych od swych poddanych. Jak tam było, zapewne nikt się już nie dowie. Ale przetrwała za to informacja o wyprawie, przekazana przez historyka i geografę greckiego Herodota — informacja zadziwiająca. Píše on że żeglarze — podróżowali wiele lat i przez wiele dziwnych krain. Spotykali niesamowite i przerażające stwory — to zdaniem Herodota było możliwe — ale jedno było nieprawdopodobne. Twierdzili jakoby płynąc na zachód mieli Słońce po prawej ręce. To, zdaniem Herodota, wierutne kłamstwo było tak bezcelne, że tylko rzetelność historyka kazala mu podać tę wiadomość.

Dziś wiemy, że opływając południowy cypel Afryki na zachód będziemy rzeczywiście mieli Słońce po prawej stronie bo będziemy na półkuli południowej. Ale współcześni owym wspaniałym żeglarzom nie wierzyli bo i nie dziwmy się im, sprawa wyglądała naprawdę podejrzanie. Zapewne też solidnie obrzydzili im życie, o ile nie skończyło się to gorzej dla

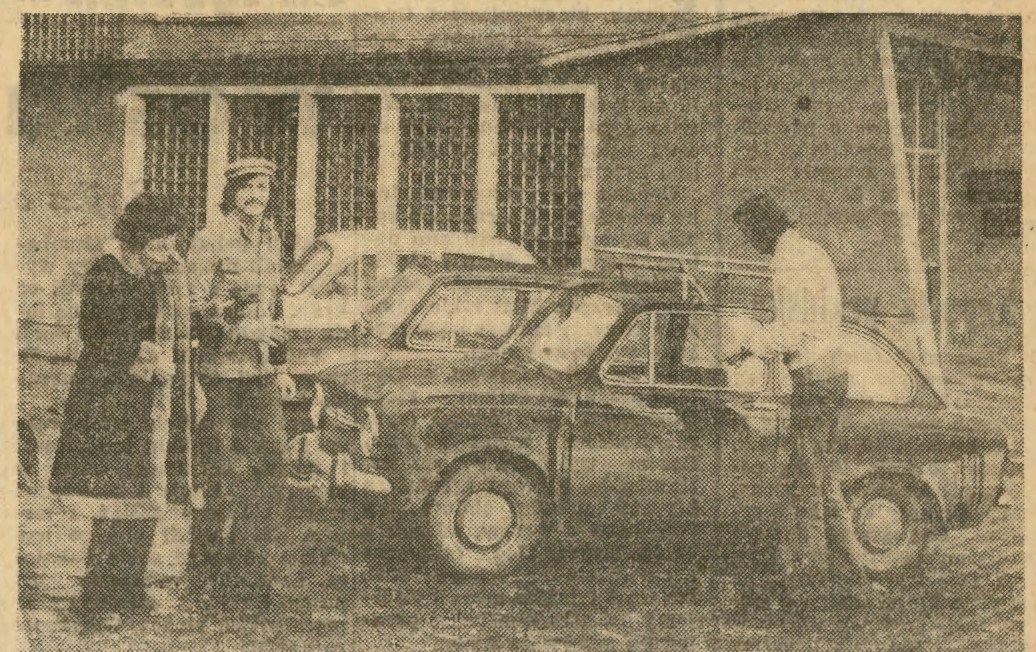
„kłamców”. Wyobrażam sobie uczucia tych nieszczęśliwych ludzi, którymi pogardzono i których potępiano. A oni przecież wybiegli tylko naprzód, wyprzedzili tylko swoją epokę. Ich nieszczęściem było, że znali „prawdę”.

Warto o tym pamiętać, tym bardziej, że ponoć jesteśmy bardziej światli od tego motłochu sprzed wieków.

WITOLD KORCZYŃSKI



NADSZEDŁ TEN DRUGI, A ON? — CZYSZCIŁ SAMOCHÓD.



ODESZLI OBOJE, A ON? — NIE SPOSTRZEGŁ... CZYSZCIŁ SAMOCHÓD.

Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



## Dyskusyjnie o długowieczności

# Czy jesteśmy zegarami nakręcanymi tylko raz?

**Dwóm uczonym udało się utrzymać przy życiu komórki ludzkiego organizmu przez czas dwa razy dłuższy, niż trwa życie człowieka. Czy eksperyment ten daje nam nadzieję dwukrotnego przedłużenia życia ludzkiego?**

**T**rudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Na razie bowiem czas życia człowieka jest określanym, jako swojego rodzaju „taryfa, wyznaczona przez naturę”. Takie przynajmniej najczęściej rozlegały się głosy na niedawno zakończonym w Paryżu kongresie naukowym, poświęconym problemom molekularnego i komórkowego starzenia się organizmu.

Najciekawsza była wypowiedź dr Leonarda Hayflicka (Uniwersytet Stanford USA): — Ludzka komórka, hodowana w próbówce, rozmnaża się tylko określoną ilość razy, po czym następuje jej śmierć. Wchodzi tu w grę co najwyżej 50-krotny podział. Dzieje się to tak, jak gdyby nasz organizm był biologicznym zegarem, nakręcanym tylko jeden raz, przy czym z góry wiadomo, na ile czasu starczy działania sprężyny. Po 50 obrotach zegar zatrzymuje się na zawsze. Zależnie od jednostki, bieg zegara może być wolniejszy lub szybszy, są to jednak niewielkie wahania...

Jak jednak wytłumaczyć przypadki ludzi, żyjących wyjątkowo długo: 110-120 lat? Czy ich zegar biologicznie prze-

kracza granicę 50-krotnego podziału, czy też rytm ich biologicznego życia jest skrajnie powolny?

## NOWY TROP: WITAMINA E

Wróćmy jednak do wspomnianego na wstępie eksperymentu, nad którym pracuje dwóch fizjologów amerykańskich z Uniwersytetu California — James Smith i Lester Packer. Otóż utrzymali oni przy życiu komórki wyizolowane z płuca człowieka, już na 120 podziałach. Co więcej — według ostatnich wiadomości — komórki te nadal przejawiają pełną aktywność. Inaczej mówiąc, komórki te są jak człowiek, który w dobrym zdrowiu żyłby... 200 lat!

W jaki sposób osiągnęli taki rezultat? Dzięki użyciu środka banalnego, witaminy E — odpowiadają uczeni. Witaminę tę odkryto przed ponad 50 laty, ale właściwie nikt dokładnie nie zbadał jej wpływu na organizm ludzki. Można ją znaleźć w ogrodowej salacie, w kukurydzy, w ryżu. Nie daje się wytworzyć syntetycznie, ale nie ma to większego znaczenia, ponieważ dawka aplikowana człowiekowi dziennie nie przekracza 20 miligramów. Dlaczego właśnie witaminę E użyli uczeni amerykańscy w toku swego eksperymentu? Jak dotychczas, mimo wielu, wielu pytań, nie udzielili odpowiedzi.

Wyniki uzyskane na kalifornijskim Uniwersytecie przypominają niemniej zagadkową wypowiedź znanego gerontologa angielskiego, dr Alexa Camfорта:

— Już dziś mogę powiedzieć — dowodził — że życie człowieka da się przedłużyć o 20 lat. Dzięki metodzie niewiele

kosztującej, przy stosowaniu tak prostym, jak na przykład kuracja penicylinowa, utrzymaliby się pełnię sił do lat 80, a dopiero później następowaliby starość...

## BIOLOGOWIE MOLEKULARNI MÓWIĄ: BŁĄD

Zapytajmy teraz — co sprawa, że się starzejemy? Są trzy grupy przyczyn. Pierwsze, to przyczyny zewnętrzne, a więc wszelkiego rodzaju choroby, działanie otoczenia, jakoś pożywienia, stan higieny, tryb życia po przejściu na emeryturę itp. Być może, należałoby obecnie dorzucić, mając na względzie eksperyment Smitha i Packera, niedostatek w organizmie witaminy E. Do przyczyn podstawowej zaczynamy docierać dopiero teraz, dzięki postępowi w dziedzinie biologii molekularnej. Przyczyna ta jednak jest sformułowana raczej w formie pytania, niż odpowiedzi,

a mianowicie: czy decydująca cząsteczka organizmu — komórka — w ogóle się starzeje?

Wielu biologów molekularnych starzenie się traktuje jako „błąd”. Oznacza to, że w pewnym momencie wspaniała maszyna istoty żyjącej, która niczym zdyscyplinowany murarz wykonywała „plan architektury” zapisany w genach, nagle zaczęła się mylić. Od tego czasu jeden błąd pociąga za sobą drugi — i z biegiem lat człowiek coraz mniej przypomina samego siebie z okresu, kiedy wszystko w nim działo zgodnie z „planem”.

Smith i Packer są ostrożni w wypowiedziach oficjalnych. Zastrzegają się, że witamina E działa skutecznie w przypadku komórek w próbkach. Aplikowana ludziom — daje o wiele mniejsze efekty. Tym niemniej sami codziennie polykają po 20 miligramów. Z jakim skutkiem — czas pokaże...

MARIAN JANICKI

## Wydeptane ścieżki

## Czar białego kitla

**C**hoć żaden z żurnali krakowskich czy zagranicznych nie lansuje tego modelu, postanowiłam sprawić sobie fartuch kitel czy jak kto woli batuch, chatat itp. Nie z powodu wyjątkowej urody tego przyodziewku — choć ostatecznie jest on bardziej twarzowy od namiętne upoświeceniowych sukienek z karczkiem, od tegoż to karczku lubo puszczynek lub suto marszczonych, co znakomicie pozwala ukryć stan zwaną kiedyś głęboko niestrawnością biogostawionym, mimo iż osoba nosząca taki fason wcale nie zamierza przyczynić się w najbliższym czasie do zwiększenia populacji. Więc choć fartuch nie jest czymś specjalnie urodnym — posiada tak liczne zalety, że oplaca się go sobie zafundować (koszt zresztą niewielki i zwróci się stokrotnie).

Będę więc w tym białym kitlu radośnie wbiegała do każdego sklepu, ustawiając się po przeciwną stronę kolejki i rzucając do koleżanki-ekspedientki: „Kochana, daj mi szybko pół kilo parówek”. Koleżanka obduży mnie natychmiast, ja ureguluję należność i za chwilę będę w innym sklepie, przy innym stoisku. W ciągu 15 minut zakupy mam z głowy.

A gdyby tak przed sklepem zjechała właśnie ciężarówka z towarami, to biały fartuch umożliwi mi natychmiast

przeprowadzenie wywiadu z konwojentem: „Co przywoziłeś, kochanie? Czy są szprotki w oliwie?” Który konwojent nie odpowie po ludzku koleżance.

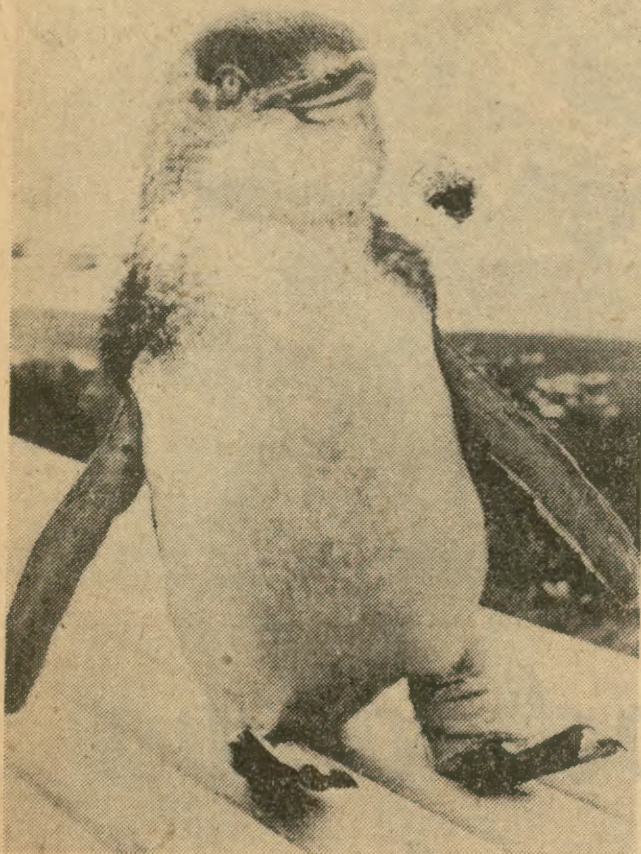
Biały fartuch otworzy mi też drogę w szpitalu, gdybym chciała odwiedzić kogoś w godyżach nie przeznaczonych na odwiedzinę. On będzie mi pomocny w przychodni zdrowia, gdzie na pewno spotkam się ze zrozumieniem pań rejestratorek, to samo będzie w aptece i czy ja wiem gdzie jeszcze. Może kupię bez koleżki bilet w „Orbisie” na zagraniczne szlaki, a może w barze mlecznym otrzymam ostatnią porcję ruskich pierogów?

W każdym razie odkryłam drogę, którą dostać się będę mogła do wielkiego klanu. Nie ma tu żadnego znaczenia fakt, że początkowo będę nieznana, szybko bowiem mnie poznają i nikogo dziwić nie będzie nowa twarz, całkowicie zrozumią przy fluktuacji kadr w handlu. Kiedyś słyszałam taką rozmowę, prowadzoną przez dwie ekspedientki po wyjściu ze sklepu panią w białym kitlu: „Nie wiesz kto to taki? — Nie wiem, pewnie jakaś nowa”. I wszystko było jasne. Ja też będę taką nową. A że grzeczność świadczona jest za grzeczność i na tym opiera się cała filozofia „białego kitla”, więc kiedy jakaś panią z PDT lub „Delikatesów” wpadnie do redakcji w białym fartuchu, aby załatwić swoją sprawę — będzie miała pierwszeństwo.

MARIA KWIATKOWSKA

## Zastępuje 20 osób

Jedna z firm RFN oferuje ostatnio wieloczynnościową zamiatarę, która umożliwia mechaniczne sprzątnięcie ulic, alejek parkowych, pasażów, przejść podziemnych, domów towarowych, hal fabrycznych itp. Dzięki specjalnej przystawce można nią wybić śmieci z pojemników, można też zbiornik na śmieci zastąpić zbiornikiem na wodę i używać maszyny do mycia czyszczonych powierzchni. Śmieciarka może być także używana do usuwania śniegu i liści. Zastępuje ona pracę około 20 osób.



PIERWSZY SPACER...



## Pamiętajmy o ogrodzie

Niezwykle łagodna dotychczas zima może — wbrew pozorom — przyczynić się do powstania znacznych szkód w sadach. Dzień jest już dość długi, słońce oświetla silnie i przyspieszając się do przedwczesnego rozpoczęcia sezonu wegetacji drzewa są szczególnie wrażliwe na spadki temperatury. Trzeba więc w miarę możliwości zabezpieczyć je przed mrozami, bo jeszcze dwa

miesiące zimy przed nami i różne niespodzianki mogą się zdarzyć.

Najlepszym sposobem jest pobielenie pni i głównych konarów gęstym roztworem wapna rolniczego. Warstwa ta nie tylko chroni w pewnym stopniu korę, ale odbijając promienie słoneczne zapobiega nadmiernemu nagrzaniu. A właśnie rozgrzanie w dzień tkanki najłatwiej ulega przemarznięciu podczas mroźniejszych nocy.

Zabieg białenia drzew, normalnie powinien być przeprowadzany w końcu stycznia i w lutym. W tym roku jest on niezbędny i im wcześniej się go wykona, tym lepiej. Pokutujący jeszcze stary zwyczaj białenia pni wiosną, nieraz już po rozwinięciu się liści, nie ma żadnego uzasadnienia w racjonalnej pielęgnacji sadu. Co najwyżej wapno zniszczy ewentualne szkodniki lub ich jaja złożone w zakamarkach kory. W ten sam sposób działa jednak i białenie zimowe.

Sprzyjającą pogodę powinno się poza tym wykorzystać dla wykonania pielęgnacyjnych cięć drzew oraz zabiegów leczniczych. Wszelkie urazy, pęknięcia i rany mrozowe starannie oczyszczamy z obumarłych tkanek i zalewamy smołą sadowniczą.

## Różna na 30 kurcząt

Ta wiadomość powinna zainteresować Czytelników, którzy z braku czasu lub warunków, chętnie zapożyczają się w gotowe wyroby kulinarne. Otóż, począwszy od lutego br. znacznie zwiększy się możliwość kupowania w sklepach (mięsnych i spożywczych) pieczonych na poczekaniu kurcząt. Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego sprowadziła do naszego miasta 15 włoskich różnów, w każdym z nich można piec „za jednym zamachem” aż 30 kurcząt.

Zmniejszą się więc kolejki nabywców, którzy zwłaszcza w drugiej połowie tygodnia, czekają zbyt długo na pieczony drób w placówkach handlowych przy ul. Karmelickiej, Boh. Stalingradu i w Nowej Hucie (w każdej z tych placówek jest rozeń o pojemności — 12 kurcząt).

Jeszcze o kawie. Niedługo sami będziemy mieli kawę w dość licznych sklepach podobnie, jak jest to praktykowane np. na Węgrzech. Wielu klientom ta forma samoobsługi będzie z pewnością bardzo odpowiadać. Dyrekcja KPHS zakupiła już w tym celu 30 młynków „Bizerba”, pochodzących z RFN.

## Kapusta pekińska

Bywa w sklepach warzywno-owocowych, nadaje się doskonale na surówkę do różnych potraw. Bierzymy 25 dkg kapusty, 10 dkg jabłek, kiszony ogórek, 10 dkg porów, pół kwatereki śmietany, soli, cukru, łyżkę soku z cytryny. Oczyszczoną kapustę płuczemy i szatkujemy. Ogórek i jabłka ucieramy na grubszych oczkach tarki warzywniej, pory kroimy w plasterki. Składniki łączymy i mieszamy z przyprawioną do smaku śmietaną.

## Co tydzień — bajka

# Wąska droga

«Bajka asyryjska»

Zabili bohaterowie Humbabe, zabili bykolaka, który wypijał wodę z rzek. Jeździł od kraju do kraju i na prośbę ludu zabijali straszliwe potwory. Potem wrócili do miasta Uruku, żyli szczęśliwie, mocno się kochali.

Lecz nie minęło wiele czasu, i nagle Enkidu zachorował i umarł. Gilgamesz kazał w szczyrim ziocie i alabastrze wyrzeźbić jego postać, i siedem dni spędził płacząc nad ciałem równego sobie bohatera. Lecz choć wspaniały był posąg Enkidu jaśniejący w promieniach słońca, Gilgamesz rozpaczal:

— Martwy już nigdy blasku słońca nie zobaczy! Ja już nigdy nie zaznam spokoju!

I wyruszył Gilgamesz w poszukiwaniu rozwiązania tajemnicy życia i śmierci. Zabił stado złotych lwów, strażników pałacu Słońca. Stał przed obliczem władcy wszelkiego świata.

— Żyć wiedząc o granicach życia! — rzekło Słońce. — Nie ma innej odpowiedzi.

Stał Gilgamesz nad brzegiem morza. I pojawiła się przed nim piękna królowa samotności, Siduri, bogom niosąca wino w dzbanach.

— Nieśmiertelność to rzecz boska i o nią nie zabiegaj.

Przeplął Gilgamesz groźne morze, zabił smoka nie pozwalającego wyjść mu na brzeg. Król należał do Utnapiszti, wiecznie młodego.

## Rzekł Gilgamesz:

— Gdziekolwiek spojrzę, widzę Enkidu, równego mi, lecz którego śmierć zabrała na moich oczach. Czy mnie czeka ten sam los?

— Nigdy, bohaterze, sam swej śmierci nie będziesz oglądał — odrzekł Utnapiszti. — Nie więcej nie mogę dodać... najwyżej te ziola wyzwalające od niepokoju, dla ciebie, mieszkańców miasta Uruku, i dla każdego, kogo spotkasz po drodze.

Ruszył Gilgamesz w drogę powrotną. Szedł długo. Napotkał piękne jezioro. Zaprzagnął się wykapać. A kiedy wychodził z wody, ujrzał węża, jak porywa ziola i ucieka porzucając swą starą zniszczoną skórę, a mając na sobie już nową, świeżą.

## Zaplałak Gilgamesz:

— Wąż skorzystał z cierpienia mojego! Stracona moja cała podrośl!

I wrócił Gilgamesz, bohater, do miasta Uruku, opowiedzieć, co się zdarzyło, ostrzec innych przed daremną drogą. K. D.





**Notatnik krakowski**

**JUTRO O GODZINIE:**  
 \* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci.  
 \* 19 — SCK „Jaszczury” — DISCO. Prowadzi K. Strączek.  
 \* 19 — SCK „Rotunda” — Dyskoteka.  
**A POZA TYM:**  
 \* Nowy Gmach Muzeum Narodowego, al. 3 Maja 1 będzie nieczynny 2 lutego br. z przyczyn technicznych. W poniedziałek, 3 bm. będzie udostępniony publiczności w godz. 10—16.  
 \* W Krak. Domu Kultury (Ip.) czynna jest wystawa reprodukcji ze zbiorów prof. Wł. Hodysa — malarstwo A. Modiglianego i M. Utrilla — codziennie w godz. 9—21.

**Liczba skarg maleje**

**Czy oznacza to poprawę stylu pracy miejskich instytucji?**

Jak rozpatrywane są skargi, zażalenia i wnioski w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich? Tym zagadnieniem zajmowała się — podczas wczorajszych obrad — Komisja Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności RN m. Krakowa.

**ZJEDNOCZENIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANOWEJ.** Bezpośrednio do Zjednoczenia wpłynęło w 1974 r. 81 zażaleń z czego rozpatrzono 76 (pozytywnie 48). Do przedsiębiorstw podległych temu Zjednoczeniu skarżyło się 545 osób (w 73 r. — 669). Przesłano także 265 wniosków. Nieterminowo załatwiono jedynie trzy zażalenia w MPK.

Ogólnie liczba skarg i zażaleń zmniejszyła się w porównaniu do 73 r. Najwięcej narzekań jest nadal na miejską komunikację oraz instytucje gospodarki mieszkaniowej. W MPK w 73 r.

zapotowano ponad 500 skarg — w 74 r. było ich 388. W 86 proc. wg MPK, dotyczą one nieregularności i niepunktualności kursowania pojazdów, mimo że przedsiębiorstwo to posiada aż 46 punktów kontroli ruchu.

**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO.** Wprost do Zjednoczenia dotarło w 1974 r. 7 skarg i dotyczyły one głównie niewłaściwie przeprowadzanych kapitalnych remontów budynków. Do 5 przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu przesłano 21 zażaleń (w 73 r. było ich 39). Najwięcej trudności sprawiło mieszkańcom Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich (przebudowa ul. Zakopiańskiej) i na to przedsiębiorstwo wpłynęło najwięcej skarg. Natomiast ani jedno zażalenie nie dotyczyło MPRB-1, wykonującego remonty przede wszystkim w Starym Mieście, gdzie na czas prac lokatorzy są przekwaterowani. Ogólnie liczba skarg w 74 r. była mniejsza niż rok przedtem.

**WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANOWEJ.** Również tu ilość zażaleń jest niewielka. Skarżono się m. in. w trzech wypadkach na złą eksploatację budynków mieszkalnych, w jednym na niewłaściwie przeprowadzony remont, w dwóch na wjazd samochodów na teren prywatnych posesji. Inne dotyczyły skorzystania Wydziału z prawa pierwokupu parceli przez Urząd Miejski (zażalenie niesłuszne), wielkości odszkodowania za wywłaszczenie (też nieuzasadnione) lub wykonania drogi przejazdowej przez prywatne pole.

**WYDZIAŁ KOMUNIKACJI.** W 1974 r. wpłynęły dwa zażalenia. Dotyczyły one: konfliktu z taksówkarzem oraz niewłaściwej interpretacji przepisów przez inspektora gospodarki samochodowej.

wej. Oba zostały zbadane i rozpatrzone korzystnie dla skarżących się. Do Wydziału skierowano też 23 wnioski z czego 9 załatwiono pozytywnie. Chodziło głównie o zmianę oznakowania ulic oraz usytuowania w innych miejscach przystanków MPK.

**WYDZIAŁ SPRAW LOKALOWYCH.** Zanotowano tutaj wzrost liczby zażaleń, co jest odzwierciedleniem trudnej sytuacji mieszkaniowej miasta. W roku 73 skarg było 46, a w 74 — 59. Tematycznie skarżono się: na niewłaściwe decyzje wydz. dzielnicowych (12 takich skarg było sędziwych); na złe przeprowadzenie przekwaterowania (do mieszkań niższego standardu); na przewlekłe załatwianie spraw.

W Krakowie tylko na mieszkania kwaterek czeka 3 tys. rodzin — w tym są także zarejestrowane jeszcze w 61 roku. A ostatnio rocznie wydział może przydzielić ok. 500 mieszkań.

**URZĄD TELEFONÓW MIEJSKOWYCH.** W 1974 r. skierowano tutaj 403 zażalenia. W 80 proc. dotyczyły one nieczynnych aparatów wrzutowych (automatów w budkach telefonicznych). Inni żalili się (10 proc.) na niesprawne telefony oraz opłaty (złe działające liczniki) za korzystanie z nich. Początkowo zapewniano, że do konserwacji telefonów wrzutowych skieruje 12 konserwatorów. W godzinach przyjęć do Dyrekcji UTM osobiście składa skargi i wnioski ok. 15 obywateli.

Dodajmy, że zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego — jeśli sprawa jest prosta — odpowiedź na krytykę powinna być udzielona w czasie tygodnia; jeśli wymaga dokładniejszego zbadania — w ciągu 4 tygodni.

Wydaje się, że malejąca ilość skarg i zażaleń nie świadczy o zdecydowanie lepszej pracy omawianych urzędów, przedsiębiorstw i instytucji. Ludzie w wielu wypadkach nie mają czasu i chęci do zabierania głosu w licznych sprawach, gdyż nie wierzą w pozytywny rezultat swych interwencji. Trzeba i o tym także pamiętać. (ja)

**Bezdomny KOT**

KOT czyli Krakowski Ośrodek Taneczny powstał dzięki grupie entuzjastów — instruktorów tańca, którzy przy pl. Wita Stwosza własnymi siłami stworzyli ośrodek nauki tańca, urządzając otrzymaną z Wydziału Kultury lokal biurowy przy pl. Wita Stwosza. Nie mając żadnych dotacji z konieczności stali się malarzami, instalatorami, dekoratorami, ale 1 września 1973 r. rozpoczęli swą działalność KOT podlegający Zarządowi Głównemu Federacji Stowarzyszeń Klubów Tanecznych w Polsce.

Ośrodek krakowski, którym kieruje Bogusław Jabłoński, zerwał ze zwyczajem szkolenia par wyczynowych, a zajął się masową nauką tańca. Kursantów uczy się prócz kroków tanecznych znajomości zasad savoir-vivre'u i umiejętności stworzenia miłego nastroju.

Od chwili otwarcia Ośrodka kurs podstawowy ukończyło w Krakowie ponad 9 tys. osób. Absolwenci zdobywają kolejno odznaki taneczne w stopniu brązowym, srebrnym, a 8 wytrwałych par mieć będzie niedługo złote.

Zważmy, że niełatwo dorobił się Ośrodek niezbędnego wyposażenia — wykonując samodzielnie kolumny głośnikowe, miksery światła dla dyskoteki, gromadząc taśmotekę z 250 godzinami nagrań muzyki turniejowej, rozrywkowej i tanecznej. Ponadto prowadzi działalność wydawniczą „materiały informacyjno-szkoleniowe dla nauczycieli tańca towarzyskiego” opracowywane przez Wojciecha Matule.

Nie dość tego, Ośrodek działa również na rzecz województwa. Wspólnie z ZSMW organizuje kursy w klubach wiejskich, które ukończyło dotychczas 6 tys. osób, a w Uniwersytecie Ludowym w Wierchosławicach KOT szkoli działaczy k.o. dla klubów ZSMW, którzy zdobywają specjalizację instruktora tańca towarzyskiego.

Krakowski Ośrodek Taneczny nie posiada jednak własnej sali tańca. Dotychczas korzystał z pomieszczenia wynajmowanego od Spółdzielni „Auto-Transport”

przy ul. Kanoniczej 17. Umowa wynajmu wygasia jednak z dniem 31 stycznia br. Spółdzielnia nie chce przedłużyć umowy, bo postanowiła stworzyć własny klub pracowniczy i w tym momencie KOT znalazł się w sytuacji dramatycznej. Regularnie napływają kandydaci na kursy tańca, ci, którzy poknęli tanecznego bakcyli, chcą pogłębiać swe umiejętności. A kierownictwo Ośrodka znalazło się w sytuacji bez wyjścia i zmuszone jest wstrzymać nabór chętnych.

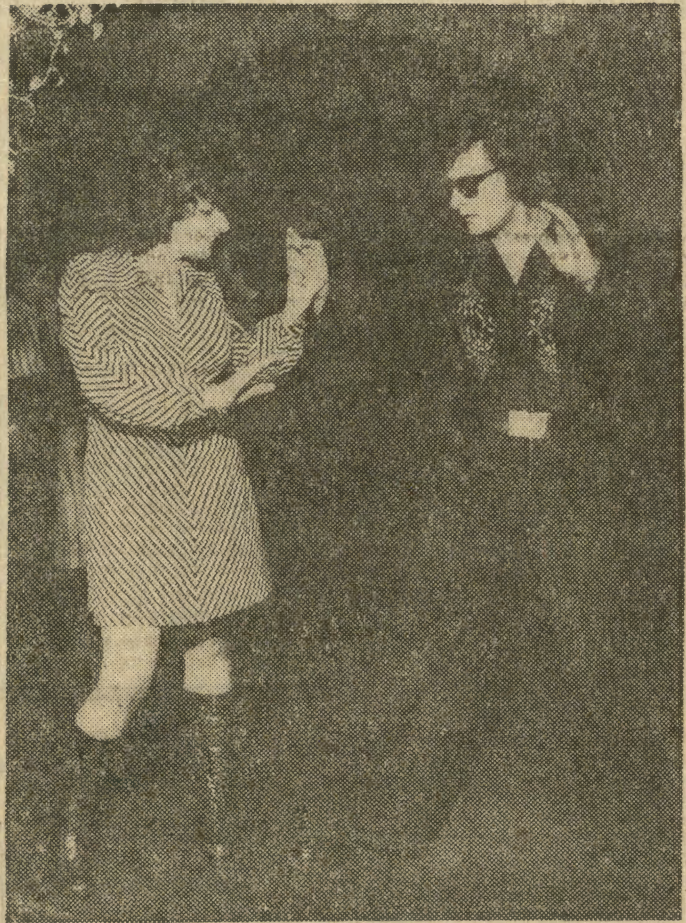
Ośrodek zwrócił się o pomoc do Wydziału Kultury Urzędu Miasta. Jak dotąd uzyskano jedynie adresy sal, których użytkownicy mogliby może przygarnąć bezdomne kursy.

W momencie borykania się o salę ćwiczeń KOT otrzymał pismo z Pracowni Konserwacji Zabytków informujące, że kamienica przy pl. Wita Stwosza poddana będzie generalnemu remon-

towi, a więc zajmowany lokal powinien być jak najszybciej opuszczony. Tak więc KOT pozabawiony zostaje równocześnie siedziby i sali ćwiczeń.

Ponieważ karnawał w pełni, a okazji do nauki tańca może nie być... zapytaliśmy o nowości tegorocznego sezonu. Powiedziano nam, że zgodnie z sugestiami tegorocznego Kongresu Nauczycieli Tańca w Blackpol (Wielka Brytania) lansuje się grupę tańców discotheque. Nie jest to określony taniec, ale nowa forma tańca. Tańce discotheque narzucają tylko określone tempo, z reguły są to solowe popisy tancerzy, którzy tańczą oddzielnie, a tylko wyjątkowo parami jak w wypadku Rag Beat. W tańcach tego typu ciągle coś się zmienia, często układy powstają do określonego przebiegu muzycznego, jak np. „Waterloo”.

Tekst i zdjęcia JADWIGA RUBIŚ



**Taaakie ferie!**

**PALAC MŁODZIEŻOWY** ul. Krowoderska w poniedziałek 3. II o godz. 10 zaprasza na konkurs z nagrodami i filmami pn. „Bastie i legendy Kraju Rad”, o godz. 12 zwiędzić można Galeria w Sukiennicach. Zbiórka przy wejściu do Galerii. W cyklu „Partyzanckie dni i noce” o godz. 12 wysłuchać będzie można gawędy St. Dąbrowski-Kostki. O godz. 16 dla uczniów kl. VI—VIII przewidziano konkursy rozrywkowe pod hasłem „Bruneci kontra blondyni”, a o godz. 17 konkurs modelarski „Srebrne skrzydła”.

**MDK** ul. Grunwaldzka 5 w niedzielę 2. II w godz. 9—15 zaprasza na wycieczkę w okolice Krakowa; zbiórka o godz. 9 w Cichym Kaćniku. Natomiast w poniedziałek MDK proponuje o godz. 11 bajki filmowe, a o godz. 12 przesłuchanie taśm magnetofonowych z najnowszymi nagraniami.

**MDK „KAZIMIERZ”** ul. Józefa 12 w niedzielę zachęca do obejrzenia bajek filmowych o godz. 11.

**„Wagancie” popraw się!**

O bistrze „Wagant” przy ul. 1 Maja pisaliśmy już niejednokrotnie. Ostatnio znowu powtarzają się wypadki zamykania tego lokalu gastronomicznego o godzinę, a nieraz nawet i dwie wcześniej. Dla przykładu: w dn. 29. I. „Wagant” został zamknięty już o godz. 20.30, a w dniu 30 o godz. 21, a powinien być czynny do godz. 22. Co na to KPPG? (ja)

**Rozmowy przy herbacie**

**Gdy odradzała się w Krakowie muzyka**

Głównym obecnie w Krakowie prof. dr ZYGMUNTA LATOSZEWSKIEGO, pierwszego dyrektora — założyciela Filharmonii w wyzwolonym Krakowie — w r. 1945. Korzystając z chwili przerwy w jubileuszowym filharmonicznym koncercie 30-lecia — prosimy dyr. Latoszewskiego o chwilę rozmowy.

— Zawsze ze wzruszeniem odwiedzam Kraków, chodząc po jego ulicach, patrząc na piękno miasta tak dobrze odzyskuję wtedy i rozumiem znaczenie słów „patriotyzm lokalny”. Moje więzi z Krakowem sięgają zresztą dawniejszych czasów: w r. 1931, jako jeszcze bardzo młody kapelmistrz, dyrygowałem tu koncertem. No, a po Powstaniu Warszawskim znalazłem się właśnie w Krakowie, dwukrotnie byłem aresztowany przez Niemców, ale jakoś udało mi się szczęśliwie dojechać dnia wyzwolenia.

— I od razu zaczął Pan Dyrektor w Krakowie działalność muzyczno-organizatorską...

— Grupa krakowskich muzyków natychmiast po wyzwoleniu podjęła prace przy

tworzeniu zespołu symfonicznego, instytucji koncertowej — i powierzyła mi jej kierownictwo. Dzięki zaś niezwykle mu zapałowi i żarliwości muzyków, jako datę inauguracyjnego koncertu wyznaczaliśmy już bardzo bliski termin: 3 lutego 1945. Były poważne kłopoty ze znalezieniem nut do utworów polskich; pamiętam np., że partyturę do „Odwiecznych pieśni” Karłowicza pożyczymy mi z prywatnych zbiorów prof. dr Zdzisława Jachimiecki, z którym przedtem długie lata współpracowałem. Próby odbywały się w nie opalonym budynku, siedzieliśmy w paltach. Ale w dniu koncertu atmosfera była naprawdę gorąca, a równocześnie pełna jakiegoś napięcia, skupienia.

**W kilku wierszach**

W CHRZANOWIE odbywała się harcerskie spotkania artystyczne Chorągwi Krakowskiej ZHP. Impreza łączy się z odznaczeniem Ziemi Chrzanowskiej Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Pierwszym etapem spotkań były warsztaty, w czasie których młodzież uczestniczyła w artystycznych konsultacjach z fachowcami. Obecnie zespoły występują w zakładach pracy, spotykają się z robotnikami, zwiedzają fabryki i wytwórnie. M. in. koncertowano w „Fabloku”, rafinerii nafty, ZCh „Alwernia”, w kopalni „Siersza”. Dziś koncert finałowy w powiatowym ośrodku kultury i sportu w Chrzanowie.



Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne udostępniło dla swych członków oraz wszystkich zainteresowanych fotografiami, pierwszą w skali kraju bibliotekę fachową i czytelną czasopism fotograficznych. Mieści się ona w lokalu KTF przy ul. Boh. Stalina 13. Biblioteka dysponuje ponad tysiącem różnorodnych wydawnictw książkowych i 140 tytułami czasopism fachowych związanych z fotografią.

Zgromadzone zbiory biblioteczne podzielono na działy: fotochemia, podręczniki dla początkujących fotoamatorów, dawne i współczesne kierunki fotografii, biografie wybitnych fotografików a także wydawnictwa związane z kinematografią, telewizją i szeroko pojętą sztuką.

Do ciekawszych pozycji należą katalogi wystaw światowych z okresu ostatnich 15 lat. Towarzystwo dysponuje dużą ilością prospektów sprzętu fotograficznego i instrukcji obsługi materiałów i urządzeń fotograficznych, toteż nosi się z zamiarem utworzenia działu instruktażowego dla tych wszystkich, którzy będą chcieli przed ewentualnym zakupem zapoznać się z charakterystyką sprzętu.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że biblioteka i czytelnia czynne są codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 17 do 21, a także w niedziele w godz. od 15—20. (jr)

Bardzo dziękuję za rozmowę!  
 Rozmawiał: JERZY PARZYŃSKI



PROGRAM I  
Poniedziałek

9.00 Teleferie. 12.45 Technikum Rolnicze: Wskazówki metodyczne. 13.25 Technikum Rolnicze: Matematyka. 14.55 NURT - nauki polityczne. 15.30 Spraw. mag. sport. 16.20 Dziennik. 16.40 Zwierzyńiec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Panorama rzeszowska. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: William Inge - Płk. 21.35 Świadkowie. 22.05 Kaprysy Paganiniego. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiad. sport. 22.45 Oferty. 22.55 Pr. na wtorek.

Wtorek

6.30 Technikum Rolnicze: Wskazówki metodyczne. 7.00 Technikum Rolnicze: Matematyka. 10.00 Sierozia - film radz. 13.45 Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne. 14.30 Technikum Rolnicze: Matematyka. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Kino Skrzat. 17.10 Ratunek musi przyjść w ciągu 8 godzin - film w. 17.35 Ferie z pomysłem - dla młodzieży. 18.15 Kronika. 18.35 Eureka. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sierozia - film radz. 21.35 Wiad. sport. 21.45 Będzie, gdy mnie nie będzie. 22.05 Interstudio. 22.45 Dziennik. 23.00 Pr. na środę.

Środa

6.30 Technikum Rolnicze: Wskazówki metodyczne. 7.00 Technikum Rolnicze: Matematyka. 8.30 Zio-

dzieje rowerów - film włoski. 10.00 Dla szkół: Fizyka kl. VII. 12.45 Technikum Rolnicze: Język polski. 13.20 Technikum Rolnicze: Matematyka. 13.30 Politechnika: Fizyka. 14.25 Politechnika: Fizyka kurs przyg. 15.00 NURT - nauczanie początkowe matematyki. 15.30 Sprawozd. mag. sportowy. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender. 17.10 Reklama. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Teatr w domu - film jugosłowiański. 17.35 Kronika. 18.15 Sylwetki X Muzy. 18.40 Spotkanie z medycyną. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Złodzieje rowerów - film włoski. 21.50 Nowa era ziota. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Twarz teatru - Halina Wiśniarska. 23.00 Dziennik. 23.15 Pr. na czwartek.

Czwartek

6.30 Technikum Rolnicze: Język polski. 7.00 Technikum Rolnicze: Matematyka. 10.00 Ślub bez obrączki - film prod. CSRS. 13.45 Technikum Rolnicze: Fizyka. 14.30 Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 15.05 Dla szkół: Matematyka w szkole. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.40 Grunt to kondycja. 18.05 Kronika. 18.25 Tatrzańskie posiadły - film dok. 18.55 Ryby mają głos - pr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr sensacji: Cień Archaniola. 21.35 Czym żyje świat. 22.05 Wiad. sport. 22.15 Brzechwa mało znany. 23.05 Dziennik. 23.20 Pr. na piątek.

Tygodniowy program TV

Od 3. II. do 9. II. 1975 r.

Piątek

6.30 Technikum Rolnicze: Fizyka. 7.00 Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 10.00 Droga - film TVP. 11.05 Pr. dla kl. II. Z wizytą u mistrza. 12.45 Technikum Rolnicze: Język polski. 13.25 Technikum Rolnicze: Matematyka. 14.40 Politechnika: Matematyka. 15.15 NURT - psychologia. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na telefonera. 17.15 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 17.40 Przewodnik młodego turysty. 18.00 Poradnia młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Henryk Bardziejewski: Stan wyjątkowy. 21.20 Panorama. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Co nam zostało z tych lat.

Sobota

6.30 Technikum Rolnicze: Język polski. 7.00 Technikum Rolnicze: Matematyka. 9.20 Kat nie będzie czekać - film prod. CSRS. 11.05 Geografia dla klas VIII - Badacze Antarktydy. 13.25 Technikum Rolnicze: Język polski. 14.00 Technikum Rolnicze: Chemia. 14.30 Pr. dnia. 14.35 Program I proponuje. 14.45 Redakcja szkolna za-

powiada. 14.55 Kronika. 15.15 Informator wydawniczy. 15.35 Sprawozd. mag. sport. 16.30 Dziennik. 16.40 Sobótka. 17.05 Dla młodzieży: Tajemnice magii. 17.50 Hubert - rep. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Ostatni hajduk - film radz. 21.35 Dziennik. 22.15 Wiad. sport. 22.30 Profesora Weitzmerca recepta na życie. 23.40 Pr. na niedzielę.

Niedziela

6.30 Technikum Rolnicze: Język polski. 7.00 Technikum Rolnicze: Chemia. 7.30 Kurs rolniczy. 8.05 Przypominamy, radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 11.05 Król areny - film radz. 12.15 Dziennik. 12.35 Ludzie naszej wsi. 12.50 Słynne symfonie Mozarta. 13.40 Z kamerą wśród zwierząt. 14.00 Nie tylko dla pań. 14.30 Dla dzieci: Bestia i piękna. 15.35 Losowanie Toto-Lotka. 15.50 Piosenki przyjaźni 16.30 Refleksje obywatelskie. 16.45 Lektury Pegaza. 17.00 Tele-echo. 17.45 Spraw. mag. sport. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Eneida - film włoski. 21.25 Przeboje świata. 21.55 Inform.

PROGRAM II  
Poniedziałek

17.30 Pr. dnia. 17.35 Program II proponuje. 17.45 Pięć wieków malarstwa. 18.10 Za kierownicą. 18.40 Nowiny muzycznej oficyny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.20 Film animowany. 21.30 24 godziny. 21.40 Czas i ludzie. 22.05 Dzieło pod miotek - rep. 22.40 NURT - nauki polityczne. 23.10 Pr. na wtorek.

Wtorek

17.15 Pr. dnia. 17.20 Serce - pr. muzyczny. 17.35 Paweł Steller - mistrz drzeworytu. 17.45 Wiedza i film. 18.40 Tytyko dla zastępowych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ludzie i sprawy. 20.30 Zapraszamy na wtorek - pr. rozryw. 21.20 24 godziny. 21.30 Teatr TV: Janicki - Akcja V. 22.20 Język niemiecki. 22.40 Pr. na środę.

Środa

17.45 Pr. dnia. 17.50 Ludzie nauki. 18.20 Podróż do Gdańska - film dok. TVP. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Inf. turystyczny. 20.50 Tydzień w rodzinie - pr. publ. 21.20 24 godziny. 21.30 Wielkie sonaty. 22.00 Ślub bez obrączki - film CSRS. 22.30 NURT - nauczanie początkowe matematyki. 23.00 Pr. na czwartek.

Czwartek

16.45 Pr. dnia. 16.50 Pr. dla hobbystów. 17.30 Dla młodzieży: Muzyczny mecz. 18.15 Piotr Czajko-

wski - IV symfonia. 19.00 Kalendarz sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Nie jedna jest Szwejcaria - pr. publ. 20.50 Interparada. 21.35 24 godziny. 21.45 Mrówko - dramat psychol. węg. 23.20 Pr. na piątek.

Piątek

17.50 Pr. dnia. 17.55 Miasta o sobie. 18.25 Świat, który nie może zginąć. 18.50 VIII Krynicki Festiwal Armi i Pieśni im. J. Klepury. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Szczeńka zdrowia. 20.35 NURT - psychologia. 21.05 24 godziny. 21.15 Karnawał nad Missisipi - rep. 21.25 Kat nie będzie czekać - film CSRS. 23.05 Pr. na sobotę.

Sobota

17.45 Pr. dnia. 17.50 Studio Jarzowe. 18.20 Polski film dok. 18.55 Pozostał tylko symbol - pr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obejrzymy to jeszcze raz. 21.40 24 godziny. 22.00 Wieczór autorski. 23.30 Pr. na niedzielę.

Niedziela

13.15 Pr. dnia. 13.20 Rok w przyrodzie - film dok. 13.45 Z różnych stron świata. 14.05 Z bratnich anten. 14.35 Dla młodych widzów: Przy kominku. 15.35 Wojskowy film dok. 16.00 Daj szczęśliwą szansę. 17.10 Świat - obietnica - polityka. 17.40 Jowita - film polski. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Portret z autografem. 21.00 Pasję malarską profesora Kazimierza Wyki. 21.15 Hans Belmlier - film NRD. 22.20 Pr. na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 2 columns: 1 LUTY SOBOTA, 2 LUTY NIEDZIELA. Includes names: Brygida Ignacego, Marii Miłostawa.

Teatry

Sobota
Śłowackiego 19.15 Lilla Weneda. Modrzewskiej 19.15 Pan Puntilla i jego służa Matti. Kameralny 19.15 Wisniowy sad. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windermere. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę... Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambulu. „Eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nie ma ratunku. Jama Michalika 22 „De revolutionibus”. Kolejarka 19 Krowoderskie zuchy.

Niedziela
Śłowackiego 14 Halka. 19.15 Lilla Weneda. Modrzewskiej 19.15 Pan Puntilla i jego służa Matti. Kameralny 19.15 Wisniowy sad. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windermere. Ludowy 16 19.15 Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę. Grotoska 17 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. „Eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Nie ma ratunku. Jama Michalika 22 „De revolutionibus”. Piwnica pod Baranami 20.30 Kirelejson wg „Konopielki”. Kolejarka 15, 19 Krowoderskie zuchy.

Kina

Sobota
Kijów 16.30 Potop cz. I (pol. b.o.). 20 Potop cz. II. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony (ang. 1. 15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Bilans kwartalny (pol. 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Nie ma róży bez ognia (pol. 1. 15). 22.15 Strach na wróble (USA 1. 15). Apollo 15.45, 18, 20.15 Grzeszna natura (wł. 1. 15). Wanda 16, 19.15 Szczęśliwy człowiek (ang. 1. 15). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Cenny lup (fr. 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 8) 15.45, 18, 20.15 Wspaniały interes (fr. 1. 15). Zuch (Krowoderska 8) 13, 17 Dzieci lwicy z buszu (ang. b.o.). Wisła 16 Węgorz za 300 milionów (wł. 1. 15), 18, 20 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Podwawelskie (Komanosów 21) 16, 18 Przygoda z piosenką (pol. b.o.). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygoda Bolka i Lolka, 18, 20 Miraż (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 13 Wspomnienia z przyszłości (RFN b.o.). 17, 19 Prawo gwałtu (USA 1. 18). Tęcza (Praska 52) 17, 19 Różtargniony (fr. b.o.). Wiedza (Rynek Gł. 27) 18 Przegląd filmów kr. 1. metr. ZZZK (Prokocim) 18 Rewizja osobista (pol. 1. 18). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 16 Bezbronne nagietki. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Nocny kowboj (USA 1. 18). Rotunda (Oleandry 1) 15 Lew w ziemi (ang. amer. 1. 15). Kultura 18, 20.15 Szakal z Nahneltoro (chil. 1. 18).

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wisła 11, 12, Podwawelskie 11, 12, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Rotunda 11.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19 Potop cz. II. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Skradziony pocałunki. Światowid 11.15 Słoneczniki (wł. 1. 15), 15.45, 18, 20.15. Porozmawiajmy o kobietach. M. Sala 15, 19 W pustyni i w puszczy. Sfinks 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (sob.-niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob.-niedz. 10-13.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob.-niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce. Rys. M. Żukowa pt. „Włodzimierz Lenin” (sob. 10-17, niedz. 10-15), w Poroninie (sob.-niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob.-niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Krak. scenogr. 1945-75 cz. I (sob. 9-14, niedz. 9-16). Franciszkańska 4: „Kraków wyzwolony” (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukeniczne: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Wyst. „Zawieszenie dzwonu Zygmunta” (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1784 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach al. 3 Maja 1: „Pamiętki masonskie” (sob. 10-16), Archeologiczne, Pośelska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Ikony z XVII i XVIII w. cz. III (sob. niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lu-

dowa (sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: 30-lecie PRL - Architektura - Urbanistyka - Budownictwo (sob. niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2: XIII wystawa Grupy Krakowskiej (sob. niedz. 11-18), Przymat, Łobzowska 3: Antyki - dzieła sztuki (sob. 9-19, niedz. niecz.), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskiej paw. 1a: A. Marcyński i J. Tarabula (sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kraków literacki w 30-lecie PRL (sob. niedz. 10-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (codz. 9-21), Kopalnia Sołi, Wieliczka (codz. 8-16), Stara Bóżnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (sob. 10-14, niedz. niecz.).

Niedziela

Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Bilans kwartalny. Wolność 11 Strach na wróble, 15.45, 18, 20.15 Nie ma róży bez ognia, Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Grzeszna natura. Wanda 10, 12 Dziełny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.), 16, 19.15 Szczęśliwy człowiek. Mł. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.30 Cenny lup. Wrzós 13 Tropiciele śladów (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Wspaniały interes. Zuch 15, 17, 19 Dzieci lwicy z buszu. Wisła 13, Znakiemity piątek, 16 Węgorz za 300 milionów, 18, 20 Dziewczyna inna niż wszystkie. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygoda Bolka i Lolka, 12 Nieśmiertelni Filip i Flap (USA b.o.), 18, 20, 22 Miraż. Podwawelskie 13, 15 Posąg księżniczki Ralu (rum. b.o.), 17 Przygoda z piosenką. Ugorek 15, 17 Człowiek w pięknym krawacie (fr. 1. 15), 19 Prawo gwałtu. Tęcza 15, 17, 19 Różtargniony, ZZZK 13 Rewizja osobista. Dom Żołnierza 16, 18, 20 Bezbronne nagietki. Mikro 11 Nauczyciel śpiewu (radz. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Nocny kowboj. Rotunda 12, 15.30, 18 Lew w ziemi. Kultura 11 Na białym szlaku (pol. b.o.), 15.45 Spotkania (pol. 1. 15), 18 Andrej Rublow (radz. 1. 15).

Diżury

Sobota
Chir., Okulist.: Prądnicza 35/37, Chir. dzieci: os. Na Skarpie, Neurolog., Urolog.: Prądnicza 35, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Pożarna 08, Pomoc Drogową PZMo Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacje o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarz. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16-24, niedz. 8-24).

Sobota

Chir., Okulist.: Prądnicza 35/37, Chir. dzieci: os. Na Skarpie, Neurolog., Urolog.: Prądnicza 35, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Pożarna 08, Pomoc Drogową PZMo Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacje o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarz. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16-24, niedz. 8-24).

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wisła 11, 12, Podwawelskie 11, 12, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Rotunda 11.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19 Potop cz. II. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Skradziony pocałunki. Światowid 11.15 Słoneczniki (wł. 1. 15), 15.45, 18, 20.15. Porozmawiajmy o kobietach. M. Sala 15, 19 W pustyni i w puszczy. Sfinks 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (sob.-niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob.-niedz. 10-13.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob.-niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce. Rys. M. Żukowa pt. „Włodzimierz Lenin” (sob. 10-17, niedz. 10-15), w Poroninie (sob.-niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob.-niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Krak. scenogr. 1945-75 cz. I (sob. 9-14, niedz. 9-16). Franciszkańska 4: „Kraków wyzwolony” (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukeniczne: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Wyst. „Zawieszenie dzwonu Zygmunta” (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1784 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach al. 3 Maja 1: „Pamiętki masonskie” (sob. 10-16), Archeologiczne, Pośelska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Ikony z XVII i XVIII w. cz. III (sob. niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lu-

dowa (sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: 30-lecie PRL - Architektura - Urbanistyka - Budownictwo (sob. niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2: XIII wystawa Grupy Krakowskiej (sob. niedz. 11-18), Przymat, Łobzowska 3: Antyki - dzieła sztuki (sob. 9-19, niedz. niecz.), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskiej paw. 1a: A. Marcyński i J. Tarabula (sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kraków literacki w 30-lecie PRL (sob. niedz. 10-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (codz. 9-21), Kopalnia Sołi, Wieliczka (codz. 8-16), Stara Bóżnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (sob. 10-14, niedz. niecz.).

Niedziela

Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Bilans kwartalny. Wolność 11 Strach na wróble, 15.45, 18, 20.15 Nie ma róży bez ognia, Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Grzeszna natura. Wanda 10, 12 Dziełny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.), 16, 19.15 Szczęśliwy człowiek. Mł. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.30 Cenny lup. Wrzós 13 Tropiciele śladów (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Wspaniały interes. Zuch 15, 17, 19 Dzieci lwicy z buszu. Wisła 13, Znakiemity piątek, 16 Węgorz za 300 milionów, 18, 20 Dziewczyna inna niż wszystkie. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygoda Bolka i Lolka, 12 Nieśmiertelni Filip i Flap (USA b.o.), 18, 20, 22 Miraż. Podwawelskie 13, 15 Posąg księżniczki Ralu (rum. b.o.), 17 Przygoda z piosenką. Ugorek 15, 17 Człowiek w pięknym krawacie (fr. 1. 15), 19 Prawo gwałtu. Tęcza 15, 17, 19 Różtargniony, ZZZK 13 Rewizja osobista. Dom Żołnierza 16, 18, 20 Bezbronne nagietki. Mikro 11 Nauczyciel śpiewu (radz. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Nocny kowboj. Rotunda 12, 15.30, 18 Lew w ziemi. Kultura 11 Na białym szlaku (pol. b.o.), 15.45 Spotkania (pol. 1. 15), 18 Andrej Rublow (radz. 1. 15).

Diżury

Sobota
Chir., Okulist.: Prądnicza 35/37, Chir. dzieci: os. Na Skarpie, Neurolog., Urolog.: Prądnicza 35, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Pożarna 08, Pomoc Drogową PZMo Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacje o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-3



# PERUKI

## TRESKI • PRZYPINKI

z włosów naturalnych własnych i powierzonych



wykonuje ZAKŁAD USŁUGOWY SPÓŁDZIELNI PRACY FRYZJERÓW

### «FALA»

Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 22

telefon nr 502-08.

Zakład prowadzi również SKUP WŁOSÓW naturalnych. Krótkie terminy ♦ dobra jakość ♦ ceny przystępne! Godziny otwarcia: 8-16 w soboty do 14.

### PRZETARGI

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następujących robót:

- 1) chromowanie części do 140 tokarek
- 2) lakierowanie lakierem piecowym części do 140 tokarek.

Termin wykonania sukcesywnie w roku 1975.

Podkłady ofertowe oraz szczegółowe informacje uzyskać można w Warsztacie Szkoleniowym przy ul. Friedleina 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i warsztaty rzemieślnicze.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, i numerem pozycji przetargu, należy składać w terminie do dnia 17 lutego 1975 roku, godz. 10, w sekretariacie Zakładu w Krakowie, ul. Dietla 38, I piętro.

Otwarcie ofert nastąpi w Zespole Techniki Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie przy ul. Dietla 38 w dniu 17 lutego 1975 roku, godzina 13.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty zostanie dokonane w terminie 14-dniowym od dnia otwarcia ofert. K-1079

### ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH «INWESTPROJEKT»

KRAKÓW WOJEWÓDZTWO wypożyczy lub kupi

## nożyce introligatorskie

typu NT-1200 — oraz KUPI importowane rapidomaty

w kompletach, firmy Rotring

### tubografy

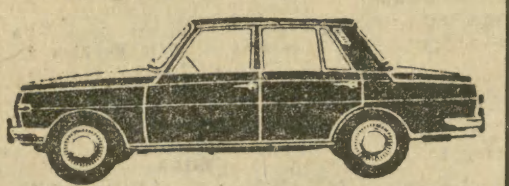
firmy Castell. Informacji udziela Dział Adm.-Gospodarczy, Kraków, ul. Krasickiego 36.

# POSIADACZE SAMOCHODÓW

STACJA OBSŁUGI MOTOCYKLI Krakowskich Zakładów Usług Motoryzacyjnych w Nowej Hucie.

WZGORZA KRZESŁAWICKIE bl. 20 telefon nr 457-60

- wymienia i sprzedaje ogumienie do wszystkich typów samochodów (z wyjątkiem samochodów marki Skoda)
- wyważa koła we wszystkich typach samochodów
- przeprowadza remonty głównych silników samochodów Syrena, Trabant i Wartburg
- szlifuje cylindry do samochodów osobowych wszystkich typów i motocykli.



### Praca

PILNIE poszukuje, na dobrych warunkach, opiekunki do 6-miesięcznego dziecka. Zgłoszenia: tel. 508-87.

LEKARZ przyjmie zaraz dochodzącą z gotowaniem i sprzątaniem. Zgłoszenia: Kraków, Jana 1 m 10.

DOCHODZĄCA pomoc domowa, na dobrych warunkach, okolica os. Widok — potrzebna zaraz. Tel. 705-16, wieczorem.

### Nauka

TANECZYC nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Dla absolwentów III stopnia możliwość zdobywania odznak tanecznych. Zapisy, informacje: Plac Wita Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej), w godz. 11-19.

MATURA — program metoda przyspieszona. Mgr Bazgierowa, Kraków, ul. 18 Stycznia 49/37.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zespół Elektrociepłowni Kraków — Kraków, ul. Ciepłownicza 1, telefon 445-60 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW DŻURNYCH RUCHU
- INŻYNIERA CHEMIKA na stanowisko kierownika gospodarki wodnej
- TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników bloków
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska obchodowych turbin
- ŚLUSARZY na stanowiska konserwatorów i remontowców
- ŚLUSARZY na stanowiska obchodowych kotłów
- KOBIETY do lekkich prac fizycznych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu energetycznego — do ustalenia i uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu, w Wydziale Kadr.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „TRANSBUD — NOWA HUTA” w Krakowie — współuczestnik generalnego wykonawstwa budowy Huty Katowice — zatrudni pracowników do pracy w Oddziałach Nr 2 i 3 w Dąbrowie Górniczej przy budowie Huty Katowice:

- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z kat. C, C plus E i D
- MECHANIKÓW samochodowych różnych specjalności
- SPAWACZY
- KOWALI
- BLACHARZY
- ŁADOWACZY I ROBOTNIKÓW gospodarczych
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- PRACOWNIKÓW utrzymania ruchu i kontroli technicznej
- KIEROWNIKÓW ekspozytury przewozów osobowych i ich zastępców
- KIEROWNIKÓW KOLUMN
- KIEROWNIKÓW ZMIANOWYCH
- GŁÓWNEGO DYSPOZYTORA
- INSPEKTORÓW EKSPLOATACJI
- INSPEKTORÓW KONTROLI
- REFERENTÓW i ST. REFERENTÓW technicznych i ekonomicznych
- ST. MISTRZÓW i MISTRZÓW warsztatu
- KIEROWNIKA MAGAZYNU
- MAGAZYNIERÓW.

Warunki pracy wg nowych zasad obowiązujących w transporcie oraz dodatki obowiązujące na terenie budowy Huty Katowice.

Dla zamieszczeniowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym, ulgowe karty stołowe, bezpłatne posiłki regeneracyjne, odzież ochronna i robocza. Możliwość wyjazdu na budowę eksportowe.

Zgłoszenia przyjmuje w godzinach od 6.30 do 14.30 — Dział Kadr i Szkolenia PTBS „TRANSBUD — NOWA HUTA” — ul. Ujastek (obok zajezdni tramwajowej). — Dojazd tramwajem linii 4, 16, 14 i 22. Tel. 400-40, wewn. 13.

# KURSY

KROJU I SZYCIA, PIECZENIA, GOTOWANIA, DZIEWIARSTWA ręcznego

organizuje i prowadzi Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie. Zgłoszenia i informacje udziela biuro przy ul. JANA 13, II piętro, oficyna, telefon 266-85, w godz. 8-18, z wyjątkiem sobót.

# DOMU

o powierzchni użytkowej do 150 m<sup>2</sup>, wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalowej, w Krakowie lub jego najbliższej okolicy — POSZUKUJE NA 6 LAT — w celu urządzenia lekkiego laboratorium naukowo-badawczego, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, al. Mickiewicza 30.

Oferty, z dokładnym opisem i warunkami dzierżawy, uprasza się składać pisemnie lub telefonicznie pod nr 376-00, wewn. 32-32

### 3 lutego 1975 roku

rozpoczynają się zajęcia na 5-miesięcznych stażownych (wieczorowych) kursach:

### KRESLEŃ TECHNICZNYCH

- BUDOWLANYCH
- KONSTRUKCYJNYCH
- INSTALACYJNYCH

kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych. Wpisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, ul. DIETLA 38.

### Matrymonialne

KAWALER, wysoki, przystojny, bez nalogów, bardzo dobrze sytuowany, posiadający mieszkanie własnościowe, samochód, pozna Panią do lat 25, optymistkę, o wesołym i pogodnym usposobieniu. Cel matrymonialny. Oferty 56955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KTÓRA z poważnych pań, w wieku 65-70 lat, nie wdźra się przed małżeństwem z mężczyzną 70-letnim, byłym redaktorem, nadal pracującym w domu, wzrost 175 cm, oczy niebieskie, usposobienie optymistyczne, wysoka reżyta francuska. Tylko poważne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia nr A-19.

LEKARZ pracujący naukowo, pozna Panią do lat 30, z wyższym wykształceniem i zamiłowaniem do turystyki, teatru, literatury. Cel matrymonialny. Fotooferty: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia A-265.

### Kupno

PIWNICZKĘ 4-5-miejscową lub grobowiec, na emencie Rakowickim — kupie. Oferty 56924 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDZIERZAK przedni nowy do Fiata 102p — pilnie kupie. Oferty 57041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO na samochód — kupie. Oferty 56545 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Sprzedaj

SAMOCHÓD Warszawa 224, po kapitalnym remoncie, wraz z taksometrem „Halda” — sprzedam natychmiast. Kraków, ul. Komandorów 3/B, m. 12.

TWORZYWO sztuczne: polistyren i polietylen — różnokolorowe (mozaika), sprzedam. Posiadam rachunek. Oferty 57076 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUDEŁKI miniaturowe, szczeniaki, po złotych medalistach — sprzedam. Kraków, Skarbińskiego 5, Liceum. g-57006

SYRENA 104, po wypadku — sprzedam. Kraków, Słiska 6/1, w godz. 12-16.

FOKSTERIERKA gładkowłosego, ratlerka, wilczury młode — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

URZĄDZENIE gabinetu dentystycznego, kompletne z rentgenem, stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, tel. 563-00, godz. 14-17 i 19-22.

WARTBURG 1000 sprzedam. Kraków, Prądnicza 4/15. g-56770

ALFA Romeo Giulia Super, 1973 — sprzedam. Kraków, Domeyki 3/2.

PUDEŁKA miniaturowego sprzedam. Kraków, Zamajskiego 94.

ROZSADE pomidorów — odmiana holenderska — sprzedam. Termin sadzenia 5. II 1975. Gospodarko ogrodnicze — Józkowicz, Kraków, Pustwana 8 (Kliny). g-56667

„FIAT 125 p” 1500, okres gwarancji — sprzedam. Biały Kościół 33, koło Ojcowa. g-56671

### Lokale

KUPIĘ garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe. Podaj cenę i adres. Oferty 56744 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME garsonierę lub kupię mieszkanie w Krakowie. Oferty 56925 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ, kuchnię oraz pojeдинkę, I p., zamienie na dwa duże pokoje. Kraków, al. Mickiewicza 7/10. g-56920

SUPERKOMFORTOWE — trzy pokoje (33 m<sup>2</sup>), parter, zamienie na większe lub równorzędne, od I piętra. Os. Akacja 12/11.

SUPERKOMFORTOWA — garsoniera w Mistrzejowicach, IV p., zamienie na mieszkanie bliżej centrum. Oferty 56771 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje pokoju z c.o. Wysokość czynszu obojętna. Oferty 56798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANIENKI do pokoju — przyjmie. Kraków, Dauna 117, os. Kozłowska, od godz. 17. g-56950

PILNIE zamienie pokój z kuchnią, 40 m<sup>2</sup>, ładne, srodmieście, stare budownictwo, na garsoniere. Oferty 56087 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje garsonieri lub pokoju. Tel. 437-38. g-56972

ODSTĄPIE pokój bez łaźienki. Floriańska 19/12, III p., oficyna.

WYNAJME na 1-2 lata lub kupię natychmiast mieszkanie 2-3 pokojowe, superkomfortowe, w centrum Krakowa. Oferty 56918 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## Członkowie

### Zakładowych Komisji Rozjemczych I

Szkolenia z zakresu nowego ustawodawstwa i procedury organizuje Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie.

Kurs trwać będzie 15 godzin lekcyjnych. Zgłoszenia pisemnie przyjmuje biuro przy ul. Jana 13, II piętro, telefon 266-85, (z wyjątkiem sobót i świąt).

# 5 UCZNIÓW

### DO NAUKI ZAWODU GRAWERSKIEGO

przyjmuje na rok szkolny 1975/76 — Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d.s. Pracowniczych — Kraków, ul. Sebastiana 13, telefon 581-25, 591-17.

### Zguby

ZAGINAŁ młody, bez oka, brązowy bokser pregowalny, „tygrys”. Nagroda! Odroważy 26/5, tel. 317-08.

### Różne

GARAZ w Nowej Hucie — wynajme lub kupię. — Telefon 466-71.

### Nieruchomości

PARCELE w Krakowie — kupie. Oferty 56872 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w KRAKOWIE, ul. RYDLA 31

# ogłasza WPISY

na I semestr wiosenny roku szkolnego 1975/76

w zawodach o 4-semestralnym cyklu nauczania: monter konstrukcji stalowych ♦ cieśla ♦ murarz ♦ betoniarz-zbrojarz ♦ posadzkarz ♦ dekarz-blacharz ♦ malarz — (na kierunku malarski przyjmowane są również dziewczęta)

w zawodzie o 6-semestralnym cyklu nauczania: mechanik maszyn budowlanych

na II semestr wiosenny roku szkolnego 1975/76

w zawodach o 4-semestralnym cyklu nauczania: posadzkarz ♦ monter wewnętrznych instalacji budowlanych.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej (lub I semestru) wiek od 16 do 17 lat dobry stan zdrowia zgoda rodziców.

Uczniowie otrzymują: wynagrodzenie dniówkowe (od 420 do 620 zł miesięcznie) — w zależności od zawodu premia do 25 proc. począwszy od III semestru bezpłatne wyjściowe i robocze ubranie oraz odzież ochronną bezpłatne zupy regeneracyjne legitymację szkolną uprawniającą do zniżki kolejowej wszystkie świadczenia socjalne i bytowe, przysługujące pracownikom Przedsiębiorstwa.

Przyjętych uczniów Dyrekcja Szkoły skieruje do pracy w następujących przedsiębiorstwach:

- Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112
- Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 — Kraków, Bohaterów Getta 11
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa” — Kraków, ul. Słachowicza 13.

Ponadto Szkoła w porozumieniu z Komendą Ochotniczego Hufca Pracy nr 5-16 w Krakowie — OGLASZA WPISY na semestry I, II i III dla pracujących dorosłych

w zawodach: murarz ♦ dekarz - blacharz ♦ cieśla ♦ betoniarz - zbrojarz ♦ posadzkarz ♦ malarz (tylko na II i III semestr).

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej (I lub II semestru) wiek od 18 do 25 lat dobry stan zdrowia.

Uczniowie otrzymują: wynagrodzenie dniówkowe, w zależności od semestru od 1.100 do 1.300 zł miesięcznie, plus premia regulaminowa do 25 proc. bezpłatne zakwaterowanie ubranie wyjściowe i robocze odpłatne całonocne wyżywienie legitymację szkolną, uprawniającą do zniżki kolejowej zwrot kosztów podróży na odwiedzenie rodziny, jeden raz w miesiącu wszystkie świadczenia socjalne i bytowe przysługujące pracownikom Przedsiębiorstwa.

Uczniowie klas pracujących-dorosłych w czasie trwania nauki mogą odbywać służbę wojskową w OHP nr 5-16.

Absolwentów, wyróżniających się w nauce i pracy, Szkoła oraz zakład pracy kierują do dalszej nauki w technikum budowlanym.

Podania o przyjęcie do szkoły, wraz z świadectwem i życiorysem, składać należy w sekretariacie szkoły do 10 lutego 1975 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Szkoły, w godzinach od 12 do 18.

Nauka na wszystkich semestrach rozpocznie się 19 lutego 1975 r. Przyjętych uczniów do Ochotniczego Hufca Pracy Szkoła skieruje do pracy:

- w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1 — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112.





# Czy koszykarze Wisły obronią mistrzowski tytuł?

O ile w pierwszej rundzie rozgrywek ekstraklasy krakowscy kibice koszykówki mieli wiele pretensji, ich drużyna grała bowiem większość meczów na wyjazdach, o tyle obecnie nie mogą narzekać na brak emocji: przed kilku tygodniami pasjonowali się pojedynkiem „Wawelskich Smoków” z Wybrzeżem, w ubiegłą niedzielę ze Śląskiem, jutro zaś czeka ich clou sezonu, największa atrakcja zbliżających się do końca rozgrywek.

ilości punktów o pierwszeństwie decydują wyniki w bezpośrednich meczach. „Wawelskie Smoki” mają korzystny bilans spotkań z Wybrzeżem: dwa zwycięstwa i jedną porażkę. Koszykarze Wisły, mimo iż przegrali dwa mecze z Resovią, mają nad niedzielnym przeciwnikiem dwa punkty przewagi. Jeśli więc jutro wygrali, to powiększyliby ją, a ponadto wzrosłaby, i to poważnie, szansa na obronienie, wywalzonego przed rokiem tytułu mistrza Polski.

Mówi trener Wisły, Jerzy BĘTKOWSKI:

„Do mistrza Polski droga jeszcze daleka, liczy się bowiem każdy mecz, najpierw pojedynek z Resovią, później mecze w Warszawie z Legią i Polonią, kolejne spotkania we własnej hali z Pogonią i Lechem, a na koniec wyjazd do Lublina. W tym tygodniu prowadziliśmy normalne treningi: trzy razy przed południem i cztery razy po południu. Zawodnicy są zdrowi i w pełni sił, z wyjątkiem Bilińskiego (kontuzja) i Florczaka (choroba). Jeśli chodzi o taktykę, to trzeba tak grać, aby wygrać. Poważnie mówiąc, moje założenia taktyczne idą w kierunku wyeliminowania z gry dwóch środkowych drużyny rzeszowskiej: Myrdy i Pasiorowskiego. Wczoraj, po zajęciach, oglądaliśmy nagrywane na magnetofon przebieg spotkania Resovii ze Śląskiem”.

W pozostałych meczach I ligi grają: Wybrzeże — Spójnia, Legia — Polonia, Śląsk — Górnik, Pogoń — Lech i Start — Lublinianka. (kas)

## Telegraficznie

**KOPENHAGA.** Mistrzami Europy w tyżwiarkarstwie figurowym, w konkurencji par tanecznych zostali reprezentanci ZSRR L. Pachomowa — A. Gorskow, a polskie pary zajęły miejsca: 8. T. Weyna — P. Bojanczyk, 13. E. Kolodziej — T. Góra.

**SEEFELD.** W pierwszej konkurencji narciarskiej próby przedolimpijskiej, biegu kobiet na 10 km zwyciężyła Mariatta Kajosmaa (Finlandia), na najlepszą z Polek — Władysława Majerczyk zajęła 17 miejsce.

Mały Lotek płaci: za piątki po 104,585 zł, za czwórki po 1,089 zł, za trójki po 36 zł.

## Kto spadnie z centralnej ligi?

**KTÓRA** z drużyn: Cracovia czy Stal Sanok opuści centralną ligę juniorów? Na pytanie to będzie chyba można odpowiedzieć po sobotnio-niedzielnym dwumeczu między wymienionymi hokeistami. Dwie wygrane biało-czerwonych niemal całkowicie przesądzą sprawę na ich korzyść, lecz przy podziale punktów, lub wygranych Stali, wyjaśnienie nastąpi dopiero w połowie lutego na samym finiszu rozgrywek. Przypomnijmy, że w Sanoku krakowianie uszczknęli 1 pkt. Stali. Jak będzie przed własną widownią?

W pozostałych meczach Unia podejmują Podhalę (trudno przypuszczać, aby mistrz Polski zgubił choć punkt) a Naprzód — GKS Katowice. Pauzuje Polonia.



# Hutnik atakuje trzecią lokatę w tabeli

Dziś i jutro w hali sportowej na Suchych Stawach dojdzie do niezwykle interesujących pojedynków ekstraklasy siatkarki: Hutnik będzie podejmował zespół AZS-u Olsztyn.

W dotychczas rozegranych spotkaniach Hutnik i AZS zdobyły po 9 punktów i zajmują miejsca w czołówce: AZS Olsztyn 3, a Hutnik 4 (ustępując ostatecznie o gorszym stosunkiem setów). Czy hutnicy posiadając niebagatelną własną hali zdołają nawiązać równorzędna walkę z akademikami z Olsztyna? Czy rozstrzygną sobotnio-niedzielne pojedynki na swoją korzyść, awansując tym samym na 3 miejsce w tabeli? Odpowiedź na nurtujące pytania przyniosą najbliższe godziny.

Zajmujący 8 lokatę w ekstraklasie — siatkarka Beskidu Andrychów podejmują na własnej hali ostatni zespół I ligi — Chelmea Wałbrzych i mają szansę powiększenia swego dorobku punktowego.

W pozostałych spotkaniach grają: Resovia — Avia Swidnik, Płomień Miłowice — Legia W-wa, Stal Mielec — Jedność Michałkowice.

## Nawiązują do pięknych tradycji

**TENISIŚCI** stołowi Cracovii należeli przed laty do czołówki krajowej, później jednak sekcję tę rozwiązano. Nowo reaktywowana sekcja, której kierownikiem jest St. Skaza, postanowiła nawiązać do pięknej tradycji, którą m. in. tworzyli tacy zawodnicy, jak: Zięba, Dobosz, Mameczarczyk, Lisiński, Bodzoń i inni. Obecnie, w rok po reaktywowaniu, tenisiści stołowi Cracovii są prawie pewnym kandydatem do II ligi. Ostatnio odbyło się poszerzone zebranie sekcji z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, którzy objęli nad nią patronat. Podczas zebrania ogłoszono wyniki współzawodnictwa za 1974 rok, zwyciężył W. Gędek przed St. Baranem i Barbarą Zvch.

**WYNIK** z ostatniej chwili, który podkreśla, jak wysoki poziom reprezentuje obecnie drużyna biało-czerwonych: w rozegranym w Krośnie meczu tenisa stołowego, Cracovia zremisowała z czołowym zespołem I ligi (aktualnie 3 miejsce), z Karpata 8:8. Punkty dla Cracovii zdobyli: Lenda 3, Petek i Kolarski po 2, Rak 1. (kas)

## Pojedynku Stempok — Bryniarski ciąg dalszy...



Dobiega końca pierwsza faza rozgrywek hokeistów w II lidze. Los okazał się najlepszym reżyserem, gdyż najsmaczniejszy kąsek wyznaczył na sam finisz. Właśnie dziś i jutro w Krakowie dojdzie do spotkań Cracovii z KTH Krynica.

Aktualnie prowadzi w tabeli kryniczanie z przewagą 2 punktów i mają korzystniejszą różnicę bramek (3). Po dwóch meczach sytuacja może się zmienić diametralnie, gdyż wystarczą, aby biało-czerwoni odnieśli obydwaj zwycięstwa a wówczas oni uzyskają 2 pkt. przewagę. Natomiast na dogonienie kryniczan wystarczy i zwycięstwo 1 remis.

Oczywiście, najkorzystniej mieć po pierwszej fazie rozgrywek jak największą przewagę. Myli się ta

część prasy, która uważa iż w finałach między 4 najlepszymi zespołami punkty i bramki będą się liczyć od początku. Tak nie jest! Przytoczę VI pkt. regulaminu rozgrywek II ligi wydany przez PZHL: „Uzyskane punkty z pierwszej tury rozgrywek zaliczane są do drugiej części rozgrywek”.

**Dwumecz Cracovia — KTH** będzie też dalszym ciągiem strategicznego pojedynku trenerów: Władysława Stempoka z Kazimierzem Bryniarskim. Po dwóch spotkaniach w Krynicy wynik jest prawie remisowy, ponieważ pierwsze wygrali „katecheci” 7:3 a drugie „pasiaki” 7:4. Inni słowo podopieczni trenera Bryniarskiego zdołali na własnym lodowisku uzyskać tylko 1 bramkę przewagę, przy równym podziale punktów. Jak będzie tym razem?

— Wydaje się — stwierdził V. STEMPOK, że kryzys formy tych zawodników dobiega końca. Nadzwyczaj solidnie przepracowali oni ostatnie treningi i gdyby nie kontuzja Potoczka oraz Zielińskiego, to wręcz optymistycznie zapatrywałbym się na prestiżowe mecze z KTH. Jednak w tej sytuacji, kiedy musimy korzystać tylko z 2 par obrońców, wiele będzie zależało jak wytrzymaą dwa mecze kondycyjnie.

— Występy w Krakowie będą najważniejszą próbą dla naszego odmłodzonego zespołu — stwierdził wiceprezes KTH mgr E. LIGEZA. Naszym głównym celem jest zaprezentowanie się z jak najlepszej strony

\* Przed własną publicznością wystąpią siatkarki WISŁY, zajmujące aktualnie 5 lokatę w tabeli. W sobotę wiślaczki podejmować będą 7 drużynę ekstraklasy — wrocławską Odrę i spotkanie to winny rozstrzygnąć na swoją korzyść. W meczu niedzielnym przeciwnikiem krakowianek będzie Polonia Swidnica, zajmująca z 4 zdobytymi pkt. 3 pozycję w tabeli. O zwycięstwo w tym meczu będzie niezwykle trudno, aję wierzymy, że wiślaczki nie sprzedażą tanio skóry.

(WiGr)

## Pogromczynie ŁKS-u grają w Krakowie

**PRZED** koszykarkami Wisły wylania się wielka szansa: zdobycia tytułu mistrzyni Polski. Ostatnia niedziela przyniosła bowiem wielką niespodziankę: lider tabeli i aktualny mistrz Polski, ŁKS doznał dwóch porażek w Warszawie z AZS-em.

Krakowianki w drugiej rundzie grają o nieco lepiej niż w pierwszej, mają już obecnie jeden punkt przewagi nad ŁKS-em a mecze z tą drużyną grają w Krakowie... Zanim jednak dojdzie do pojedynków dwóch najlepszych zespołów w kraju, dziś i jutro koszykarki Wisły spotkają się właśnie z pogromczyniami ŁKS-u — z AZS Warszawa. Mecze zapowiadają się atrakcyjnie. (kas)

Doskonale wszyscy wiemy o co chodzi: o mecz Wisły z Resovią!

Zainteresowanie tym spotkaniem jest obrzymie. Już w ubiegłą niedzielę, po meczu ze Śląskiem w kasach w hali Wisły sprzedawano bilety na ten pojedynek. Prawie wszystkie miejsca siedzące zostały wykupione. Ostatnia szansa zdobycia biletów jest jeszcze dziś, pozostała (niewielka) ilość biletów będzie sprzedawana podczas i po sobotnim meczu koszykarek Wisły z AZS-em Warszawa.

A teraz popatrzmy na tabelę ligową:

1. Wisła	26	23
2. Wybrzeże	26	22
3. Resovia	26	21

Tylko te drużyny liczą się w walce o mistrzowski tytuł. W wypadku zdobycia przez dwie lub trzy drużyny jednakowej

## Na tematy dnia

### Niepokój...

**N**a szpaltach pism, szczególnie sportowych, coraz więcej miejsca zajmuje problematyka piłkarska. Wiadomo... futbol, szczególnie po ostatnich MŚ, zaważadną niepodzielnie sercami kibiców.

Z nadchodzących wieści wynika, że niemal wszystkie zespoły ligowe rozpoczęły cykl przygotowań do inauguracji wiosennej rundy. Te czołowe jak Ruch i Stal Mielec szlifują formę na północnoamerykańskim kontynencie. Nawet nie najślicniejsza Legia i to na domiar bez asa atutowego — Gadochy dość odważnie wybrała się do Australii, gdzie — niestety — nie może sobie poradzić z nie najwyższej przeciętnej klasy przeciwnikami (szkoda, bo sprawia polonum zawodów). W doskonałych warunkach w Gruzji trenować będą i sparować z atrakcyjnymi przeciwnikami warszawscy gwardziści...

Natomiast komplikują się plany piłkarzom „Białej Gwiazdy”. Z projektowanych wyjazdów do Hiszpanii i Włoch nic nie wyszło. Nie doszły do sfinalizowania zapowiedzi zgrupowania w Jugosławii. Nie odpowiadają na propozycje wiślaków Bulgarii i Węgry. Aż dziw bierze, że przy swoich ogrom-

nych możliwościach, GTS Wisła nie może zapewnić reprezentacyjnej drużynie takich warunków do jak najlepszego przygotowania się do sezonu, aby później można było wymagać od zawodników gry na wysokości „c”.

Z pozorów nie jest ważne czy piłkarze Wisły trenować będą w kraju (choć i tu będzie trudno o załatwienie kwatery z odpowiednim boiskiem i zapleczem), czy za granicą. Jednak z punktu widzenia szkoleniowego jest to duża różnica, czy ćwiczyć się na boisku w naszych ostrych warunkach klimatycznych w lutym, czy też w łagodniejszych, zbliżonych do tych, jakie u nas panować winny w marcu. Nie mówię już o aspekcie psychologicznym a nawet wychowawczym, kiedy zawodnicy dostarczają różnice w warunkach jakie mają sami a jakie ich rywale np. Stal, czy Ruch!

**PRZED** piłkarzami „Białej Gwiazdy” stawiamy coraz wyższe wymagania. Liczymy, że zespół zdoła szybko okrzepnąć i wreszcie nawiąże do najlepszych tradycji Reymanów, Woźniaków, Graczy. Stawiamy je też przed aktywnym szkoleniowców i działaczy! (F)

- Nie. Na to pytanie panu nie odpowiem.
- Zna pani człowieka o nazwisku Canino?
- Nie wiem dokładnie, ale zdaje się, że znam.

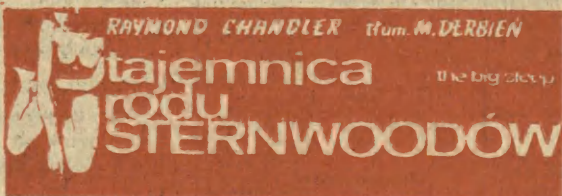
— Rewolwerowiec Eddie Marsa, jego wykonawczy organ. Groźny facet. Bez pomocy pewnej pani znajdowałbym się teraz w kostnicy.

Zbladła.

— Po co te żarty?  
— Ja nie żartuję. Wszystko jest ze sobą powiązane! Geiger i jego małe szantazystki, Brody i obrazki, Eddie Mars i ruletka, Canino i kobieta, z którą Rusty nie uciekł. Wszystko to wiąże się razem!

— Nie wiem, o czym pan mówi.

— Mogę to pani streścić. Geiger miał w ręku pani małą siostrę, co nie było zbyt trudne i otrzymał od niej kilka rewersów, przy pomocy których próbował szantażować pani ojca. Za Geigerem stał Eddie Mars, który go bronił. Zamiast zapłacić ojciec pani przywołał mnie. Z tego można było łatwo wywnioskować, że się nie boi. Eddie Mars chciał się o tym przekonać. Ma on coś przeciwko pani i chciał wiedzieć, czy potrafi to wykorzystywać w stosunkach z generałem. Gdyby to zadziałało, mógł zrobić wielkie pieniądze. Jezeli nie musiałby czekać, aż otrzyma pani część spadku. Geiger został zastrzelony przez Owena Taylora, który kochał się w pani młodej, głupiej siostrze. Naturalnie nie oznaczało to, wiele dla Eddiego. Grał o zbyt dużą stawkę. O tej grze wiedziała tylko pani, Eddie i zawodowy morderca o nazwisku Canino. Mąż pani zniknął. Eddie wiedział, że wszyscy zdawali sobie sprawę, iż między nim i Reganem stosunki nie układały się najlepiej. Eddie ukrył swoją żonę w Realito. Pilnował jej Canino. Wyglądało to tak, że uciekła z Rusty Reganem. Eddie grał o miliony. Wiedział, dokąd udał się Re-



gan i nie chciał aby odkryła to policja. Czy nudzę panią?  
— Zamęcza mnie pan!  
— Jest mi bardzo przykro. Ojciec pani zaofiarował mi tysiąc dolarów i polecił mi dziś rano odnaleźć Regana. Jest to dla mnie duża suma pieniędzy, ale nie mogę tego zrobić.

Otworzyła usta.  
— Niech mi pan da papierosa. Dlaczego nie może pan tego zrobić?

Podał jej papierosa i zapalił zapałkę.  
— Wydział osób zaginionych nie może go znaleźć. Nie jest to takie proste. Tego, czego oni nie mogą zrobić, ja z pewnością nie zrobię.

Odetchnęła z ulgą.  
— Wydział osób zaginionych sądzi, że on sam zniknął. Wydział nie wierzy, że Eddie Mars go zlikwidował.

— Kto twierdzi, że ktoś go zlikwidował?  
— Do tego jeszcze dojdziemy.

Zmieniła się na twarzy. Po chwili opanowała się. Wstałem. Wyjąłem jej z palców papierosa. Wyciągnąłem z kieszeni rewolwer Carmen i położyłem go na jej kolanach.

Usiadłem. Siedziała nieruchomo. Przyglądała się rewolwerowi.

— Jest bezpieczny, wszystkie pięć naboży zostało wystrzelane. Pięć razy strzelała do mnie. I to z odległości zaledwie 2 metrów. Miłe, małe stworzonko ta pani siostra, prawda? Rozgniewała ją to, że naładowałem pistolet pustymi nabojami, wiedziałam bowiem, co zrobi, jeśli tylko nadarzy się okazja.

— Jest pan strasznym człowiekiem — szepnęła.  
— Tak, a pani jest jej kochaną, starszą siostrą. Co pani robi?

— Nie może pan tego wszystkiego dowieść.  
— Czego nie mogę dowieść?  
— Że do pana strzelała.

— Rzeczywiście — uśmiechnąłem się. — Nie myślę nawet tego robić. Myślę tylko o tym, że poprzednim razem naboże w małym rewolwerze nie były pustymi nabojami.

W oczach jej widziałem przerażenie.

— Myślę o dniu, w którym zniknął Regan. Było to późne popołudnie. Carmen pojechała z nim tam, do starego źródła, aby uczyć się strzelać. Postawił starą bańkę na jakimś miejscu i powiedział jej, że ma do niej celować. Stała obok niej. Nie celowała do bańki. Odwróciła się i strzeliła do niego. Strzeliła tak samo, jak dziś do mnie i z tej samej przyczyny.

Poruszyła się. Jej głos stał się ledwo słyszalnym szepcąc:

— Carmen!... Mój Boże, Carmen... Dlaczego?  
— Czy muszę pani rzeczywiście powiedzieć, dlaczego do mnie strzelała?

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Dokąd pójdziemy?

Skromność i takt przebijają z wypowiedzi wiceprezesa KTH. Dodajmy jeszcze, że KTH ma obok Cracovii najmłodszy zespół w obydwo polskich ligach. Innymi słowy, krakowianie oglądać będą nie tylko dwa najlepsze zespoły II-ligowe, lecz także najmłodsze. W pozostałych meczach grają: Stal — Jastrzębie oraz Chemik — Odra. Polonia natomiast pauzuje. (JAF)

## Dziś

Godz. 14.30	Boisko Hutnika
Godz. 18.00	Hala Wisły
Godz. 18.00	Hala Studium WF UJ
Godz. 18.00	Hala Korony
Godz. 19.30	Hala Studium WF UJ
Godz. 18.00	Hala Hutnika
Godz. 15.30	Hala Wisły
Godz. 19.00	Hala Hutnika
Godz. 15.30	Hala Hutnika
Godz. 15.00	Sztuczne lodowisko Cracovia — Stal Sanok (centralna liga juniorów)
Godz. 18.00	Sztuczne lodowisko Cracovia — KTH Krynica (II liga)

## Jutro

Godz. 11.30	Boisko Cracovii
Godz. 11.00	Boisko Korony
Godz. 16.00	Hala Wisły
Godz. 17.30	Hala Wisły
Godz. 10.30	Hala Studium WF UJ
Godz. 11.00	Hala Korony
Godz. 12.00	Hala Studium WF UJ
Godz. 9.00	Hala Wisły
Godz. 16.00	Hala Hutnika
Godz. 10.00	Sztuczne lodowisko Cracovia — Stal Sanok (centralna liga juniorów)
Godz. 18.00	Sztuczne lodowisko Cracovia — KTH Krynica (II liga)
Godz. 13.00	Hala Hutnika
Godz. 10.00	Hala Hutnika
Godz. 13.00	Hala Wisły